

**PRENUMERATA:**  
 Miesięcznie . . . . . Zł. 4.25  
 Z dostawą na miejscu, Inb przesyłką  
 pocztową . . . . . Zł. 4.50  
 Za granicą . . . . . Zł. 5.50

**GAZETA**

Cena pojedynczego egzemplarza:  
**15 groszy**  
 Na dworcach kolejowych 18 groszy.

# PORANNĄ

**ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW**

Nacz. Redaktor: J. KONARSKI. W zastępstwie: St. ZACHARIASIEWICZ.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 230.

Nr. 7401

Lwów, niedziela 26. kwietnia 1925.

Rok XVI.

## Adwokat w sądzie strzela do świadka.

**Niezwykły czyn znanego we Lwowie adwokata, dr. Hofmokla-Ostrowskiego.**

Olbrzymi proces sowjeckich szpiegów. — Dantejskie sceny przy wydawaniu paszportów. — Wielkie oszustwa „dyrektora filmowego“ i najwne Lwowianki. — Ciemna przeszłość madame Stachurskiej.

### Joffe następcą posła Wojkowa.

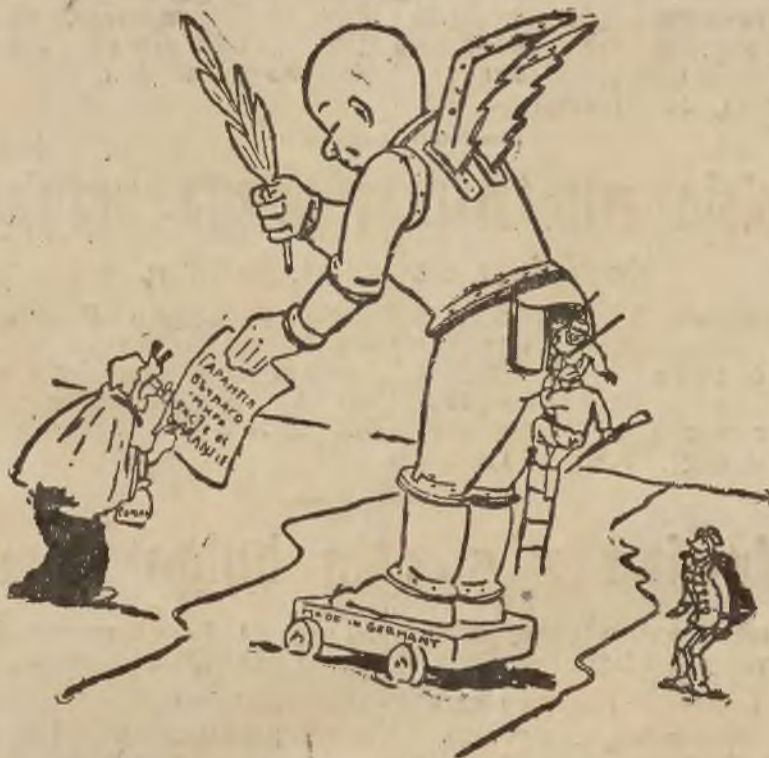
(Telefonem od naszego koresp.)  
 Warszawa, 24. kwietnia. (W.) W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że poseł sowjecki w Warszawie Wojkow opuści wkrótce — jak donosiliśmy — swoje stanowisko.

Jako zastępca posła Wojkowa wymieniany jest twórca traktatu ryskiego ze strony sowietów Joffe, który miał do spełnienia specjalne zadanie, a mianowicie zawarcie umowy handlowej z Polską. Na razie jednak nic nie wskazuje, aby między obu państwami istotnie zanosiło się na podjęcie rokowań w sprawie umowy handlowej.

### TELEGRAM POŻEGNALNY BENESZA DO PREM. GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)  
 Warszawa, 24. kwietnia. (Z.) Minister Benesz opuszczając granice Polski wystosował do Premiera Grabskiego depeszę następującej treści: „Jego Eksceleńca Grabski, Prezes Rady Ministrów w Warszawie. W chwili, gdy opuszczam terytorjum Polski niech mi wolno będzie Panie Prezisie wyrazić jeszcze raz najszczerze podziękowanie za łaskawę przyjęcie jakiego doznałem w Pańskiej stolicy. Wyjeżdżam z przekonaniem, że przyszłość Pańskiej Wielkiej Ojczyzny zarówno i mojej jest związana z naszą przyjaźnią i współpracą. Benesz.“

**POWRÓT MIN. BENESZA.**  
 Praga, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) Minister dr. Benesz powrócił dzisiaj rano z Warszawy.



**NIEMIECKI ANIOŁ POKOJU.**

Dosadna karykatura sowjecka przedstawia dowcipnie obecną sytuację w Europie: Niemiecki anioł pokoju ludzi starą babcię Europe papierową gwarancją wiecznego pokoju, którą ona czyta z uciechą. Tymczasem do wnętrza figury anioła — niby do brzucha konia trojańskiego — ukradkiem wiażą Niemcy przez otwór, ukryty w stronie odwrotnej. Manipulację tę widzi tylko Polak, który napróżno usiłuje krzykiem wzruszyć babcię Europe...

## Tajemnicze przygotowania wojenne Sowietów.

Sensacyjne narady dowódców jazdy sowjeckiej.

Pograniczne sow., 24. kwietnia. Z Moskwy donoszą: Odbyły się tu narady dowódców wszystkich większych oddziałów jazdy sowje-

ckiej. Narady otoczone były ścisłą tajemnicą. Prasa sowjecka — naturalnie na życzenie rządu, pomija całkowicie mowę o tej konfe-

rencje i jej wyniki. Dowodzi to niezłobnie o tajemniczym, a doniosłym znaczeniu odbytych narad.

W związku z powyższymi zapewnieniami odbyła się koncentracja wojsk sowjeckich na Ukrainie, gdzie wzdłuż granicy rumuńskiej zgrupowano 14 dywizji najlepszych wojsk sowjeckich. Sądzić należy, że przygotowania te są w związku z napiętą sytuacją na Bałkanach, która wywołana jest ostatnimi wypadkami w Bułgarii.

### Walka wyborcza w Niemczech pod flagą monarchii.

Berlin, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) W miarę zbliżania się dnia wyborów prezydenta Rzeszy walka wyborcza wzmaga się. Zarówno obóz lewicy, jak i prawicy wezwwały swoich zwolenników do wywieszania chorągwi. Na wielu domach berlińskich powiewają czarno-białoczerwone flagi, natomiast chorągwie o barwach republikańskich wywieszono tylko w znikomej ilości. Walka przenosi się obecnie na ulice. Zwolennicy marszałka rozdają wśród publiczności małe chorągiewki z napisem „Hindenburg“. Jutro o godz. 8 wiecz. w Harowerze będzie przemawiał przez radio Hindenburg, a o 8.30 wygłosi mowę Marx.

### SYN EBERTA ZOSTAŁ OBITY ZA OKRZYK KU CZCI REPUBLIKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)  
 Warszawa, 24. kwietnia. (Z) Podczas wczorajszej demonstracji za Hindenburgiem tłum wznosił na ulicy okrzyk: „Niech żyje Hindenburg! Precz z Republiką!“ Syn zmarłego prezydenta Eberta został pobity przez policję, ponieważ wołał: „Niech żyje Republika!“

## W walce ze złą książką.

Lwów, 25 kwietnia.

Czwartkowe poświęcenie nowej placówki kulturalnej: Księgar i Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, nastąpiło sposobność wypowiedzenia wielu uwag pod adresem wydawców i księgarzy o znaczeniu książki taniej i dobrej.

Rzecz to pierwszorzędnej wagi, sprawa piekąca, nieodpowiednia bowiem i nieodpowiedzialna i kultura, panosząca się u nas bezkarne z każdym miesiącem coraz bezwzględniej i natarczywiej, wsącza w młode umysły jad, który je kazi i zatrąwa.

Trafiki i biura dzienników zawalone są wydawnictwami w guście „Wódz bandytów na Kresach wschodnich”; przejść życiowych jednej z najpopularniejszych w kołach polskiej młodzieży postaci: Harry Peela, rozmaitych detektywów i bandytów.

To finansuje te wydawnictwa — mniej to nas obchodzi. To pewne, iż opłacają się one znakomicie: w poniedziałek przychodzą do Lwowa całe paki książeczek po 25 groszy; w sobotę trudno zdobyć ich bodaj jednę egzemplarz.

Język ich wprost okropny, urągający bodaj najskromniejszemu pojęciu o prawach stylu i przypisach gramatycznych. Korrekta haniebna, więc i czytelnik, bardzo pilny, namawia się do zohydzenia największego skarbu, jakim jest mowa rodzima.

Taki dziewięcioletni szkut prosi ojca o złotego na kupno książek. Posiadane zgłębił już dokładnie po kilka razy; mu i zdobyć nowy komplet, pali go gorączka ciekawości, wyrzeka się wszystkiego, byle zdobyć trochę grosza na lekturę.

Książka musi być koniecznie „bandycka”, w której bohaterowie „hacmanią się” przy pomocy pięści, nożów i rewolwerów. O ile brakuje „bandyckiej”, może być w ostatecznym razie „indjańska”. I w jej fabule mordy, potoki krwi odgrywają główną rolę. Harry Peel zachwyca czytelników i zdobywa ich pełne uznanie zręcznością i poświęceniem się w ratowaniu bliźnich. Ten przynajmniej nie oddziaływanie destrukcyjne.

Zła, tania książka szerzy się u nas epidemicznie. Nie pomagają nic żadne tłumaczenia ani perswazje: chłopak pieniądze zdobywa otwarcie lub podstępem i powieść „bandycka” kupuje.

Rozchodzi się ona w samym Lwowie w tysiącach egzemplarzy. Jakie spustoszenia moralne czyni w zapadłych kątach prowincji, dokąd również dociera, domysł chyba niełatwy.

Jaki więc ratunek na tę zarazę zalecić można i należy?

Książka musi być tania, by wytrzymała konkurencję; musi być zajmująca, trzymać uwagę młodziutkich czytelników w najwyższym napięciu.

Przed Zakładem Narodowym im. Ossolińskich otwiera się misja trudna, ale bardzo zbożna. Skoro zdobędzie jakiegoś polskiego Vernego, lub Ossendowskiego dla młodzieży szkolnej, wystawi sobie pomnik trwalszy od marmuru i bronzu.

Do pracy więc panowie!  
Michał Rolle.

# Atak Sowietów na Czechosłowację.

Kategorycznie domagają się uznania de jure. Czechosłowacja odmówiła.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.”).

Pogranicze sow., 24. kwietnia. Z Moskwy donoszą: Wedle wiadomości otrzymywanych w tutejszych kołach dyplomatycznych, rząd sowiecki uważał obecną chwilę za odpowiednią do wywierania nacisku na rząd czechosłowacki w kierunku uznania Sowietów de jure. Czechosłowacja — jak wiadomo — jest niemal jedynym państwem (z wyjątkiem Stanów Zjedn.), które dotychczas mimo nawiązania faktycznych, a ożywionych stosunków gospodarczych z Rosją, nie udzieliło rządowi sowieckiemu uznania pod względem prawnym. Ponieważ właśnie w ostatnim czasie sowiecka misja handlowa w Pradze dokonywała masowych transakcji, nabywając ogromną ilość czeskich wyrobów tekstylnych, maszyn rolniczych, cu-

krut itd., to plan aranżerów polityki sowieckiej polegał na wykorzystaniu przychylniej wobec Sowietów sytuacji w czeskich kołach przemysłowo-handlowych w celach jak najrychlejszego osiągnięcia porozumienia politycznego. Miało to równocześnie być „ciosem” wymierzonym w stronę Polski, która powinna zrozumieć że rząd czechosłowacki daleki jest od jakichkolwiek intencji antysowieckich.

Jak jednak głoszono ostatnie wiadomości, wszystkie te wysiłki sowieckie spęły na niczem, gdyż rząd czechosłowacki kategorycznie odmówił uznania Sowietów de jure w obecnej chwili. Wprawdzie koła przemysłowo-handlowe popierały stanowisko rządu sowieckiego, wskazując na olbrzymie znaczenie i

Korzyści dla przemysłu czeskiego, któreby mogły zapewnić dalszy rozwój podboju rynku sowieckiego. — Względny natury politycznej jednak zwyciężyły i sprawę uznania Sowietów odroczone „ad calendas graecas”.

Nie skutkowały również pogroźki Sowietów o odwołaniu misji handlowej z Pragi (o czym donosiły dzisiejsze depesze), oraz o natychmiastowym zerwaniu stosunków handlowych z Czechami, w razie odmownego stanowiska wobec zadania sowieckiego.

Wobec powyższego należy się spodziewać stanowczego zwrotu w dotychczasowych stosunkach czesko-sowieckich, które przedewszystkiem odbiją się bezwzględnie na sprawach handlowych.

## Zamach czy niedbalstwo kolei?

Zgniłe podkłady na linii Warszawa—Kraków.

(Telefonemat wł. „Gazety Por.”).

Warszawa, 24 kwietnia. (W) Wczoraj jak donosiliśmy, wyjął Min. Kolei Tyszkę na komisji komunikacyjnej w Sejmie, że katastrofa ponowna pod Rogowem była skutkiem zamachu dywersyjnego. Do Rogowa wyjechały dwie komisje dyrekcyjne oraz delegacja Prokuratorji. Według raszych informacji delegacja Prokuratorji stwierdziła, że katastrofa pod Ro-

gowem nie była dziełem bolszewików ani zamachem, lecz

została spowodowana fatalnym stanem zgniłych podkładów kolejowych.

Natomiast władze kolejowe otrzymują w dalszym ciągu, że katastrofa jest wynikiem zamachu. Śledztwo jest w toku.

## Dymisja min. Kopczyńskiego przyjęta.

Następcą zostanie inż. Radwan.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Prasa tutejsza otrzymała dziś półoficjalną wiadomość, że w dniu dzisiejszym złożył minister reform rolnych p. Kopczyński prośbę o dymisję. Premier Grabski

przedłożył ją jutro Prezydentowi Rzpltej z wnioskiem o przyjęcie tej dymisji i z mianowaniem na stanowisko ministra reform rolnych inż. Józefa Radwana.

## Wywiad z posłem bułgarskim.

Rząd opanował sytuację całkowicie. — O internowaniu króla mowy nie było. — Rząd Cankowa nie jest zachwiany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia. (w.) Zapytany przez Waszego korespondenta pełnomocny przedstawiciel rządu bułgarskiego w Warszawie, charge d'affaires Vanciew — oświadczył:

— Pogłoski prasowe o obaleniu rządu Cankowa, internowaniu króla Borysa itp., są całkowicie zmyślone. Dopiero dziś po południu otrzymałem telegram, nadany w Sofji o godzinie 11 rano, w którym król Borys wyraża podziękowanie Towarzystwu polsko-bułgarskiemu za depeszę gratulacyjną, wysłaną z racji szczęśliwego ocalenia.

Przesadzone i nieprawdziwe

wieści pochodzą ze źródeł mętnych.

Przed wieczorem otrzymałem telegram od prezesa Rady ministrów Cankowa, nadany w Sofji 22 bm. o godz. 11 rano w sprawach służbowych. Rząd komunikuje mi w tym telegramie, że po zamachu na sobór w Sofji, spokój w kraju nie został zakłócony.

— A czy ilość aresztowanych obejmuje istotnie aż 16 000?

— Według ostatnich wiadomości aresztowano w całym kraju około 500 do 600 osób, z tej liczby zwolniono już 200 osób, co do których okazało się zaraz przy pierwszym badaniu, że nie mają nic wspólnego z komunizmem.

## Sejm.

Budżet będzie gotów dopiero na czerwiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia. (W) W ciągu dnia dzisiejszego odbywała się w Sejmie dalsza dyskusja budżetowa. Dyskusja ta nie wniosła ciekawszych momentów. Poseł Gąbiński przemawiając na temat dostaw wojskowych domagał się uwzględnienia sfer kupieckich przy dostawach dla wojska i równoczesnego uwzględnienia poszczególnych dziedzin Polski w dostawach dla armji.

W kołach sejmowych przypuszczają, że przewidywany termin zakończenia dyskusji budżetowej na 16 ma a nie będzie dotrzymany. Prawdopodobnie budżet będzie uśalony najwcześniej na 1 czerwca.

PRASA FRANCUSKA O ZBLIŻENIU POLSKO-CZECOSŁOW.

Warszawa, 24 kwietnia. (Z.) Z Paryża donoszą: Wszystkie pisma paryskie przyznają jednogłośnie, że podpisanie umów warszawskich jest wielkim dziełem politycznym. Wszystkie dzienniki przypisują główną zasługę zbliżeniu między Warszawą a Pragą „rozumnej polityce polskiej”. Min. Skrzyński mówi „Temps” najlepiej scharakteryzował położenie obu krajów mówiąc, że serdeczne zbliżenie wywołała logika historii i niebezpieczeństwa przyszłości.

ZABEZPIECZENIE W RAZIE BEZROBOCIA A TERMINATORZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 kwietnia. (W) W min. Pracy i O S. odbyła się konferencja między-ministerjalna, na której zdecydowano, że terminatorzy, którzy pracują w charakterze uczniów i mają zaświadczenia cechów, nie będą podlegali ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Podlegać mu będą tylko terminatorzy, którzy pracują w charakterze rzemieślników.

NOWY AMBASADOR JAPOŃSKI W MOSKWIE.

Tok' o 24 (IV). (Tel. G. P.) Z miarodajnych źródeł donoszą, że były minister spraw zagranicznych Tokio: Tanaka zamianowany został ambasadorem japońskim w Moskwie.

Daj grosz na cele T. S. L.!

# Dantejskie sceny przy wydawaniu paszportów.

## Klijenci fizykatu grożą samobójstwem.

### Czy istnieje kontrola cen w uzdrowiskach i letniskach?

Lwów, 25. kwietnia.

(ab) W związku ze znanymi zarządzeniami paszportowymi rozkrzywają się w biurach, które zajmują się wydawaniem paszportów ulgowych dantejskie sceny. Wczoraj do fizykatu — jak nas informują — przybył jeden z poważnych obywateli naszego miasta, którego żona ciężko jest chora na kamienie żółciowe i której lekarze polecili natychmiast wyjechać do Karlsbadu, dla przeprowadzenia kuracji, gdzie spotkał się z wielkimi trudnościami względnie z odmową w sprawie wydania paszportu ulgowego. Ów klient Fizykatu oświadczył jednemu z obecnych lekarzy, że natychmiast w jego oczach odbierze sobie życie, ponieważ dłużej nie może patrzeć na cierpienia żony i nie ma już sił na dalsze niezawodne bezowocne starania o paszport zagraniczny.

Notując ten fakt, nie można wstrzymać się od wyrażenia krytyki surowych bardzo zarządzeń, które nie bacząc na różne, często ze wszech miar słuszne prośby chorych obywateli doprowadzają wprost do rozpaczy te nieszczęśliwe sfery, które pomimo wszystkiego muszą wyjechać za granicę dla poratowania zdrowia, a nie mogą wydać kolosalnej sumy 250 zł. na paszport normalny.

Bo jeżeli istnieje rozporządzenie, że w przewidzianych wypadkach można uzyskać paszport ulgowy, to formalności związane z tem powinny być proste. Wszelkie zaś szykanowania nieszczęśliwych chorych

z myślą, iż znudzą się wreszcie i zaniechają wyjazdu, jest zwykłym znecaniem się nad słabszymi.

Rozumiemy doskonale, jakimi względami kierował się rząd podnosząc ceny paszportów zagranicznych, nie rozumiemy atoli dlaczego to ma się odbić na najbiedniejszej ludności i to na ludziach chorych.

Są przecież uzdrowiska zagraniczne, jak np. Karlsbad, których nie można żadną miarą zastąpić krajowymi; są zabiegi lekarskie, które mogą być stosowane jedynie na dających klinikach zagranicznych, a z konieczności wyjazdów do takich miejscowości decydować może najlepiej a może i jedynie stały lekarz domowy, a

nie powierzchowne oględziny lekarza fizykatu.

To też każde zaświadczenie lekarskie tego rodzaju winno być decydujące, reszta zaś formalności związanych z wydaniem paszportu ulgowego należałoby zredukować do minimum. Naturalnie urząd lekarski miałby bezwzględne prawo ścigania autorów fałszywych zaświadczeń, nie przypuszczamy jednak, aby znaleźli się lekarze wystawiający nawet za większe pieniądze niezgodne z prawdą świadectwa.

Pozatem wobec tak ostrych

przepisów utrudniających wyjazd za granicę nawet w celach leczniczych,

należałoby zwrócić baczniejszą uwagę nie tylko na nasze krajowe uzdrowiska,

ale również poddać ścisłej kontroli letniska, gdzie obok antyhygienicznych warunków panoszy się wyzysk graniczący z lichwą. Winny być jak najprędzej wydane stosowne zarządzenia, któreby położyły kres wyzyskowi, a jednocześnie

ucywilizowały nieco owe miejscowości. O takich zarządzeniach, chociażby nawet w projekcie, niestety nie dotychczas nie słyszeliśmy.

A przecież wtedy dopiero można mówić, że cel został osiągnięty. Bowiem wraz z sanacją stosunków w uzdrowiskach na letniskach zrodziłoby się zrozumienie, że za granicą nic nam lepszego dać nie mogą, a pozostawienie pieniędzy w kraju opłaci się sownie.

## Sąd wojenny nad spiskowcami.

Sofia, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) W poniedziałek odbędzie się sąd wojenny nad więźniami, co do których władze wojskowe mają największe poszlaki. Wśród nich znajdują się Petri, Karowski i Friedman.

— o —

## ZNÓW ODROZCZENIE KONFERENCJI M. ENTENTY.

Wiedeń, 24. kwietnia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse” donosi z Bukaresztu, że z powodu wydarzeń w Bułgarii rząd rumuński postanowił odroczyć termin konferencji Małej Ententy z trzeciego do ósmego maja. Ma być omawiana też sprawa podwyższenia stanu liczebnego wojsk bułgarskich.

# Zamach morderczy w sali sądu warszawskiego.

## Strzelał do świadka oficera adwokat Hofmoki-Ostrowski.

(Telefonem od naszego koresp.)

Jak wiadomo, odbywa się obecnie w Warszawie sensacyjna rozprawa o szpiegostwo na rzecz Sowietów. obrońcą jednego z licznych oskarżonych jest znany we Lwowie dr. Hofmoki-Ostrowski.

Na wczorajszej rozprawie podczas zeznań świadka por. Jendruszaka, powołanego ze strony prokuratora

doszło do ostrej utarczki

słownej między wymienionym świadkiem, a obrońcą dr. Hofmoki-Ostrowskim, który

nazwał por. Jendruszaka prowokatorem.

Dzisiaj, podczas dalszej rozprawy przy drzwiach zamkniętych, nastąpił dalszy ciąg gorącej bardzo sprzeczki między wymienionymi, podczas której adw. dr. Hofmoki-Ostrowski w niesłychanym podnieceniu

wyjął rewolwer i dał kilka strzałów w kierunku por. Jendruszaka.

Rzecz działa się na wielkiej sali Sądu okręgowego w czasie ogromnego zainteresowania treścią zeznań i wywołała

niesłychaną konsternację,

ponieważ w pierwszej chwili nie zdawano sobie sprawy skąd pochodziła strzała.

Faktem jest, że dr. H. Ostrowski strzelał z ławy obrońców, czego w pierwszej chwili nie można było zauważyć

Przewodniczący trybunału sędzia Kos

przerwał natychmiast rozprawę i zarządził szczegółowe śledztwo przebiegu całego zajścia. Zawdzięczać należy, że obeszło się bez rzeźwi krwi jedynie temu, iż dr. H. Ostrowski strzelał w niezwykle podnieceniu, zapewne nawet nie mierząc.

Wypadek zaszedł o godz. 8 wieczór. Na sali, wobec zamknięcia drzwi, był tylko pełny skład trybunału; a to prócz przewodniczącego sędziego Kosa, sędziowie Koza-

kowski i Rikaczewski, oraz prokurator Michałowski. Nadto na ławie obrońców znajdowali się adwokaci Emil Breiter, Szpotański i Szpornakowski.

## Obrzymie wrażenie w Warszawie.

Wiadomość ta wywołała niezwykle wrażenie nie tylko w sądzie i wśród sfer miejscowej palestry, ale również głośnie echem odbiła się w całym mieście. Niesłychany ten wypadek w dziejach sądownictwa

polskiego, wywołuje coraz jaskrawsze komentarze i plotki, które oblegają miasto z szybkością błyskawicy. I nie należy się dziwić najpotworniejszym nawet pogłoskom, gdyż trudno tłumaczyć czyn dr. H. Ostrowskiego zwykłym rozdrażnieniem, ile że bezwarunkowo miał on świadomość ogromnej odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa świadka podczas rozpraw na sali sądowej.

Komplikuje jeszcze całą tą smutną sprawę, że uczynił to adwokat zasiadający na ławie obrońców.

## Aresztowanie obrońcy dr. Hofmoka-Ostrowskiego. Z sali rozpraw do więzienia.

Nasz Korespondent warszawski (w) donosi telefonicznie o godz. 23.30:

Po opanowaniu niezwyklego wrażenia i prawie paniki na sali rozpraw i w budynku sądu, przewodniczący trybunału sędzia Kos polecił przede wszystkim zatrzymać adwokata dr. Hofmoka-Ostrowskiego w sali rozpraw i zakazał wydalać się mu z gmachu sądu.

Trybunał udał się natychmiast na naradę, która trwała bardzo dłu-

go. W kołach prawniczych panowało przekonanie, że rozprawa nad czynem dr. H. Ostrowskiego rozpocznie się natychmiast. Wreszcie sędzia Kos ogłosił uchwałę, na mocy której adwokat dr. Hofmoki-Ostrowski został aresztowany.

Jak się widać z korespondentem dowiadując w ostatniej chwili, adwokat Ostrowski został odstawiony do więzienia śledczego i oddany do dyspozycji sędziego śledczego Jasińskiego.

## Tuhaczewski nad granicą polską.

### Przygotowania do nowych napadów dywersyjnych.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) B. główny dowódca armii czerwonej Tuhaczewski w Mińsku lś. oświadczył, że Sowety prowadzą politykę pokojową jednakowoż muszą śledzić bacznie zbrojenia Polski. Jednocześnie dało się zauważyć wzmocnienie przygotowań do

ruchu dywersyjnego na polskim pograniczu. W szczególności w Kijanie, niedaleko granicy polskiej założono punkt koncentracyjny akcji dywersyjnej, przeniesiono tam sztab i wogóle kierownictwo napadów.

# Pracujemy nad przyszłością naszego miasta.

## Przyszłość Lwowa zawisała od rozwoju Targów Wschodnich.

W czwartek wieczorem odbyła się konferencja dyrektora Targów Wschodnich z reprezentantami prasy, bardzo ciekawa i dla ostatnich wysoce pouczająca. Zagał ją prezes Turski, zapraszając do przewodnictwa red. Michała Roliego, poczem dyrektor Grosman i prezes Turski przedstawili w obszernych wywodach przebieg dotychczasowych prac przygotowawczych i

### plany na najbliższą przyszłość.

Trafnie podkreślono, że w Polsce żadna propaganda właściwie nie istnieje. O ile natrafimy na coś podobnego, jest to rzecz dorywcza, choć systematyczna i konsekwentna praca w tym kierunku jest u nas wprost niezbędna, tem niezbędniejsza, że inne państwa doprowadziły na tem polu wprost do doskonałości, posiadając obok wzorowej propagandy ekonomiczno-gospodarczej, specjalną

### defenzywę ekonomiczno-gospodarczą.

świadomą doskonale naszych rynków i zabiegów.

Konkurentami lwowskich Targów Wschodnich są przede wszystkim Wiedeń, Praga i Królewiec. Zarządy tych miast, a nawet rządy państwowe czynią wszystko, by targi swoje doprowadzić do największego rozkwitu i zdobyć dla nich jak największy teren działania. O braku funduszy na cel tak bardzo rentowny, nie ma mowy, pieniądze płyną szeroką strugą. A u nas? zrozumienie znaczenia i wartości Targów Wschodnich zdobywa wprawdzie coraz szersze kręgi; wprawdzie licza się już z nimi i wyróżniają je zaszczytnie warszawskie koła rządzące, nie dorównywa to jednak bodaj nawet w setnej części zabiegom naszych konkurentów.

Biurowo propagandy Targów Wsch. prowadzone wzorowo,

### wyłącza Państwo w wielu kierunkach.

Zwłaszcza obecnie, w dobie podpisywania coraz to nowych traktatów handlowych, działalność jego wydaje rezultaty piękne i pożyteczne.

Popularność lwowskich Targów Wschodnich za granicą jest znaczna. Najwybitniejsze fachowe pory zajmują się nimi, uznając bezstronnie ich znaczenie dla kupiectwa, handlu i przemysłu. U nas w kraju, zwłaszcza w samym Lwowie, pod tym względem bardzo wiele jest do zrobienia, otwiera się więc wdzięczne pole działania dla prasy lwowskiej i wogóle polskiej.

Lwów musi pokochać swoje Targi, musi odczuć, że ich rozwój decydując będzie o stanowisku samego miasta w przyszłości.

O ile Lwów nie stanie się istotnym poważnym pośrednikiem handlowym między Zachodem a Wschodem.

spadnie do rzędu wegetujących miast wojewódzkich, a na to chyba, dzięki swej sławnej tradycji, nie zasłużył.

W dyskusji, trwającej bez mała trzy godziny, poruszono wiele spraw, poczem przy kolacji potoczyła się pogawędka, przerywana

serdecznymi przemowami pp. Ostapa Ortwiña, Bronisława Laskowickiego i Lewartowskiego.

## Tajemniczy gość w Sejmie.

### Zagrał na fujarce i został aresztowany.

W gmachu Sejmu pojawił się wczoraj oryginalny gość. Był nim jakiś z „waszeczka“ odziany jegoś, który wszedł y do gmachu i rozejrzawszy się wokoło — wydobyl z kieszeni fujarkę i poczał wygrywać na niej rozmaite piosenki.

Czy zamierzał sprawić tem niespodziankę niektórym posłom, czy też miał inne zamiary, dość, że mimo nawoływania straży sejmowej z uporem trwał przy swych pro-

dukacjach.

W rezultacie straż przywołała policję, a ta „wirtuoza“ przeprowadziła do komisarjatu. Tutaj poczał nieznanego gościa uznać się na bak umuzykalnienia w Sejmie. Podał się on za 43-letniego Ignacego Filipczaka, przybyłego ze wsi Trąbki.

Występ muzyczny Filipczaka w Sejmie wydał się policji podejrzany. Przekazano go do rozporządzenia policji politycznej.

## Przegląd prasy.

„Kurier Warszawski“ zamieszcza w korespondencji z Palestyny wywiad ze słynnym działaczem sjonistycznym, prezesem Organizacji Sjonistycznej, p. Nabumem Sokolowem na temat przyszłości palestyńskiego „home'u“. W sprawie stosunków polsko-żydowskich p. Sokolow oświadczył, co następuje:

— Trzeba odróżnić dwie sprawy: sprawy wewnętrzne polskie, gdzie istnieje kwestja żydowska, łącząc się z szeregiem spraw ekonomicznych. Sprawa ta, jak powtarzam, czysto wewnętrzna. Druga sprawa, to sprawa Palestyny, geograficznie odległej od Polski, nie mogąca państwu polskiemu przeszkadzać. Przeciwnie, dałoby się tu znaleźć szereg wspólnych spraw handlowych, które mogą przynosić korzyść zarówno Polsce jak Palestynie. Wychođżetwo z Polski żywiołu żydowskiego i tworzenie, a raczej wskrzeszenie w Palestynie państwa żydowskiego, winno znaleźć życzliwy oddźwięk w Polsce, skoro zaś dodamy do tego możliwości handlowe, dojdziemy do wniosku, że współpraca między Polską a Palestyną jest rzeczą zupełnie realną. Polska ma w tym kraju mniej więcej 50 proc. żydów z Polski,

znających polski handel, przemysł i język“.

\*

„Rzeczpospolita“ podaje znamienne uwagi „Königsberger Hartungsche Ztg.“ na temat Polski, w związku z wywiadem udzielonym przez gen. Sikorskiego prasie francuskiej:

„Jeżeli 750 milionów złotych na zbrojenia i nadal zaciąga na budżecie polskim. Polska w bardzo szybkim czasie zbankrutuje. Zbrojenia te mają na celu podbój Prus Wschodnich, któryby umożliwił przedłużyć egzystencję Polski jeszcze na jakiś czas“.

\*

„Kurier Polski“ w art. wstępnym wyjaśnia główne przyczyny i wskazuje na sprawców krwawej wojny domowej w Bułgarii:

„Według powszechnej opinii jedną z przyczyn wojny domowej trwającej w Bułgarii jest agitacja Kominternu. Jeden z najwybitniejszych członków tej organizacji p. Kolarow jest zarazem twórcą bułgarskiej partii komunistycznej. A „papier“ Kominternu p. Zinowjew nazwał kiedyś tę partję „najlepszym tworem międzynarodówki“. Maleńka Bułgaria ma

watpliwy zaszczyt posiadania największej po Rosji partji komunistycznej. Podczas kiedy np. w Belgii jednym z najbardziej uprzemysłowionych, a więc teoretycznie najbardziej przygotowanych do komunizmu państw, z dwóch milionów głosujących tylko 30.000 oddało swe głosy na komunistów, w rolniczej Bułgarii, w której niema prawie wcale obszarników i niema proletariatu fabrycznego, Komintern znalazł najwdzięczniejszy grunt“.

\*

„Warszawianka“ oświetlając walkę wyborczą, toczącą się obecnie w Niemczech, jest zdania, że Hindenburg ma wielkie szanse, ile że już widać wyraźnie pewnego rodzaju lekceważenie Marxa jako przeciwnika przez obóz popierający Hindenburga. Co zaś do osoby Marxa „Warszawianka“ pisze: —

„Natomiast obóz, popierający b. Kanclerza Marxa, zajmuje się głównie osłabianiem uważanego widocznie za mocne stanowisko marszałka Hindenburga. Odbywa się to w ten sposób, że po zapewnieniach, iż Hindenburg oczywiście ma wielkie zasługi, następuje wskazywanie ujemnych stron, których b. kanclerz Marx nie ma. Jednym słowem, nawet na republikkańsko-demokratycznym sklepieniu niebieskiem ustrój planetarny jest taki, że marszałek Hindenburg jest słońcem, a b. kanclerz Marx księżycem dla matośników marzeń nocnych o republice niemieckiej“.

\*

„Kurier Poranny“ na czele artykułu wstępnego alarmuje, iż:

Z Rygi nadchodzą ostrzeżenia, że komuniści państw bałtyckich otrzymali z Moskwy instrukcje, aby w dniu pierwszym maja przejść do „akcji bezpośredniej“. Dla przygotowania tej akcji, w poniedziałek odbyła się w Moskwie konferencja delegatów „czerwonej młodzieży“ państw sąsiadujących z państwem Związku Ustrojów Sowieckich. Na tej konferencji podjąć miano postanowienie, aby w państwach bałtyckich — czy tylko bałtyckich? — utworzyć tajne szturmowe bataliony, których członkowie w chwili wybuchu komunistycznych rozruchów mają być zużyty jako oficerowie organizacji spiskowych. Ostrzeżeniom tym wierzyć można tem bardziej, że to co zaszło w Bułgarii, zdaje się świadczyć, że według tradycji sowieckich odbyto tam jedną z ulubionych „prób generalnych“ owej „piesy“, która propaganda rządu moskiewskiego reżyseruje we wszelkie możliwe sposoby i z olbrzymim nakładem „proletariackiego“ złota we wszystkich krajach o zniejawidzonej burżuazyjnej kulturze“.

Ciekawe jest, czy w owej „próbie generalnej“, zarządzanej przez Sowisty, rozdano również role wyznawcom komunizmu w Polsce?.. A no, pierwszy maj już za pasem — przekonamy się.



**DLA PAŃ I PANÓW!**  
PŁASZCZE impregnowane,  
gumowe, KURTKI skórzane,  
Obuwie, Kapelusze, Bielizna  
po cenach niskich poleca:  
**AMERICAN HOUSE**  
Lwów, Kopernika 5.



Wkrótce cały Lwów poruszy najpotężniej: zy film sezonu p. t.:

# Oskarżam! - J'accuse.

# Olbrzymi proces „dyplomatycznych” szpiegów.

## Działali pod osłoną poselstwa sowieckiego.

Stałe pensje miesięczne za przekupstwo urzędników, kradzieże aktów i zmuszanie do służby szpiegowskiej. — Skandaliczne tajemnice sow. poselstwa w Warszawie.

Warszawski sąd okręgowy rozpoczął rozpatrywanie niezmiernie sensacyjnej sprawy szalki szpiegów utrzymywanych przez poselstwo sowieckie w Warszawie, którego biura mieści się w lokalach hotelu Rzymskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Mikołaj Peters, Borys Sulimów, byli carscy oficerowie, Józef i Stanisław Cywińscy, członkowie partii komunistycznej, Mikołaj Loszczyński, Paweł Grigorjew, Edward Kozłowski, Robert Łuczak. Wszyscy ci oskarżeni byli na służbie bolszewickich „dyplomatów”, członków sowieckiego poselstwa w Warszawie: Kazimierza Kobińskiego, Stefana Jeleńskiego, Karola Maksymowicza, Jana Kamińskiego, Stefana Ostaszewskiego i Bronisława Szydłowskiego.

„Dygnitarze” ci, ufm w swa dyplomatyczną nietykalność, pracowali jako zwykli szpiedzy: kupowali kradzione dokumenty wojskowe, przekupywali urzędników i żołnierzy, nie cofali się absolutnie przed niczem, przy zdobywaniu polskich tajemnic państwowych.

Oczywiście głównych winowajców nie widać na ławie oskarżonych, jako „dyplomaci” wyjechali z honorami z powrotem do Sowdenji.

Przewód sądowy sensacyjnego procesu wyświetlił wiele skandalicznych tajemnic poselstwa sowieckiego w Warszawie, rozkonspiruje organizacje szpiegostwa uprawiane go pod osłoną dyplomacji.

Ambasada bolszewicka była i jest z pewnością centralą sieci szpiegowskiej, rozsnutej po całej Polsce.

Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków, którzy mają udowodnić, że oskarżeni Rosjanie otrzymali z poselstwa sowieckiego stałe miesięczne uposażenia za kradzież dokumentów, za przekupywanie urzędników i zmuszanie uczętych Rosjan do służby szpie-

gowskiej groźba wywarła zemsty na ich rodzinach.

Wśród świadków odwodowych powszechną uwagę zwraca wysoka postać ks. Meszczerzkiego potomka starej rodziny b. gen. konsula rosyjskiego w Szanghaju, dyr. banku rosyjsko-azjatyckiego. Na dzi-

sielszej naradzie sąd postanowił prowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Wyroku nie należy się spodziewać przed upływem kilku dni, gdyż rozpatrywana będzie szpiegowska działalność poselstwa sowieckiego od blisko dwu lat.

## Tragedja oficera kasowego.

Żonę zabił z litości, sobie od brał życie z powodu defraudacji.

Niedawno donosiliśmy, że porucznik W., służący w jednym z pułków, stażujący w Łodzi, zastrzelił swoją żonę a następnie sam pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Przeprowadzone dochodzenie ujawniło, że powodem samobójstwa były sprawy służbowe i prywatne. Gdy przeprowadzono rewizję kasy która znajdowała się w rękach W., okazało się że zamasił 7 tysięcy złotych

znajduje się w niej tylko 60 groszy. Skarb państwa nie poniesie szkody, bowiem zasekwestrowano majątek porucznika. Dalsze śledztwo ustaliło, że W. postanowiwszy odebrać sobie życie, w ostatniej chwili zdecydował się zabić również swą żonę, która po s racie jedynej córeczki wciąż pograżona była w nieutulonej rozpacz, co również odbijało się na poźyciu m. l.ńskim.



NIECZUŁY MAŻ.

Żona: Jestem dla ciebie niczem! Skoro utrę, nie zrobisz dla mnie nawet połowy tego, co byś w takim razie zrobił dla tego psiaka?

Mąż: Jakto, kochanie? Chcesz może, abym cię kazał wypchać?

Feljeton „Gaz. Por.” z d. 26. 4. 1925

ANDRE COUVREUX.

26

## Inwazja Makrobów.

Wśród nawoływań, okrzyków i wrzawy podawano sobie z ust do ust najnieprawdopodobniejsze wieści, puszczane w obieg zwłaszcza do celu uspokajania się wzajemnego. Wiedziano już, że makroby zwartym pierścieniem otoczyły Paryż dookoła, lecz mimo to utrzymywano, że wkroczenie artylerji nadzwyczajne wydało rezultaty. Najniemożliwsze, niestworzone baje przyjmowano za prawdę, jako ożywcze techniczne pocieszenia. W naszym pobliżu uderzyła w tłum, rozstrzącając go i popychając, kołochwilna garstka miodych szlafibruków: śpiewała zasłyszany już poprzednio przez nas refren: „Pójdź makrobie, pójdź makrobie, pójdź!” — i w tej to chwili dopiero z ożumiałem, jak nieocenionym czyn-

nikiem w oddziaływaniu na otoczenie może stać się chociażby taka idyotyczna, ale z humorem i zacięciem zaprodukowana piosnka. Ale stwierdziłem też równocześnie, jak potężną destruktywną siłę kryje nienawiść w sobie, owo uczucie, które intensywnością wszystkie inne przechodzi i gdyby chwila po temu właściwszą była, mógłbym z przesłanek nastrojów ludności i zajadłego rozpętania się naraz wszelkiego rodzaju namiętności wyprowadzić wykładnik niezbyt pochlebny dla psychologii tłumy. Bo w chwili, jak ówczesna, brzemiennej bliskim iszczeniem się najstraszliwszej prognozy chwili, w której jedność i zgoda najistotniejszym stawała się nakazem, poczęli wybuchać groźby przeciw panującemu porządkowi, rolegać się okrzyki: „Śmieć burżujom! Niech żyje anarchia!” Po słowach — szczęściem — nie szły jeszcze czyny. Na razie były to ognie słomiane, czy jednak w pożogę nie rozploną?...

W upalne, dusznej atmosferze, ziejącej wzywami tysięcy i tysięcy ciał, fala wciąż nami miotła. Przytuleni do siebie, opłotem ramion złączeni, by nie dać rozdzielić się zalawającemu nas zewsząd naporowi, dawaliśmy się unosić bezwładnie impetem przewalającego się walca tej tłoczni żyjącej, wciąż w jeden prawie i ten sam punkt wyjścia odrzucani. Jeżeli się nie myślę, przebycie przestrzeni, dzielącej gmach Opery od ul. Drouot potrwało dobre trzy godziny. Noc zapadła tymczasem: dostrzegaliśmy poruszanie się tego oceanu tłumów jedynie w niepewnych, chwiejnych blaskach smolnych pochodni, które policja od miejsca do miejsca umocowała na latarniach. Tak tedy wpadaliśmy co chwilę z punktów, kopącym światłem nawpół rozjaśnionych, w przestraszne otchłanie mroków, w których cieniu rozpętaniem najniższych instynktów wiedziona, ohydne dokonywały się rzeczy. Żeby kontaktu z nimi oszczędzić Zuzannie, użyliśmy wszelkich

## Z dnia.

WSPANIAŁE WIDOWISKO.

Warszawa przeżywa rozkoszne dresz czyki... nawet bardzo wstrząsające dreszcze...

Dzięki Niewiarowskiej nasza stolica nie potrzebuje zazdrości Hiszpanii jej walki byków. Francji emocjonujących wielkich bitew kogucich, czy nawet sta rożytych aren cyrkowych...

Co prawda, jest ta sensacja bardzo stonowana... No ale my też przecież nie jesteśmy ognistymi Hiszpaniami, ani nie żyjemy pod żarem włoskiem niebem, więc nam wystarczy lekkie taskotanie nerwów... Chodzi o to, że podkład jest ten sam:

Przez kilka godzin doznawać emocji niebezpieczeństwa, które nie grozi naszej własnej skórze.

Tak jak tam, tłumy łakomie chłona wrażenia walk: treadinga z rozjuszonym zwierzęciem, podniecają się niepewnością, który z dwóch zapasników padnie okrwawionym trupem, tak tu publiczność przez trzy akty patrząc na zdrazieckiego węża, oplatającego ciała artystki, doznaje nieustannych dreszczyków — ukasi ją, czy nie ukasi...

Mniejsza o sztukę, mniejsza o wrażenia artystyczne... żadza emocjonującego widoku walki bestji z człowiekiem opowiada wszystkim. To już nie jest publiczność teatralna, to jest tłum, w którym obudziła się bestja, krwi i widoku cudzych cierpień, cudzego niebezpieczeństwa łaknąca.

Teatr zamienia się w menażerie, artystka w pogromczynię zwierząt, wyzwalają się te niskie instynkta, których w ludzkości XX wieku nie wyplenili kultura, ni cywilizacja...

Czy wyplenić je zdolała one w jakiegokolwiek epoce?... Zdaje się nieraz zaprawdę, że zgina one chyba dopiero razem z ostatnim na ziemi człowiekiem.

J. P.

## Niedola niezawinionego ojcostwa.

(+) Do rzędu stworzeń, u których kwestia wychowania pokolenia przedstawia się całkiem odmiennie, niż zazwyczaj, należy pewien gatunek żuka wodnego, którego samica, mając znieść jaja, chwytła poprostu pierwszego lepszego samca, ubezwładnia go i w zagłębieniu na grzbiecie składa jajka, przyklepiając je mocno. Potem puszcza ofiarę, nie troszcząc się więcej o nią. Samiec, który tak niespodzianie i mimowolnie stał się ojcem, próbuje pozbyć się nieproszonego podarunku, lecz napróżno. Wręczcie wylegają się małe owadki, które cała kupą (około 60 sztuk) siedzą dalej na grzbiecie nieszczęsnego „ojczulka”, stanowiącym jakby żywą kołyskę i wózek dziecienny.

sł, by się przedostać ku linii torowców. Dokazawszy tej sztuki trzymając się pobliza domów, przechodziliśmy teraz popod kawiarnie wypełnione po brzegi, lecz zabarykadowane przed najściem nowych konsumentów: znajdująca się wewnątrz publiczność, siedząc przy świecach, zaprawionych w butelki, patrzyła tępo na tłumy, przewalające się przez ulice, sama znieruchomiła przerażeniem. Naraz powstaje zgłęb: to oderwana jakaś grupa urząda szturm na lokal pełny p woszów, topiących swą troskę w trunku Gambrynusa. Lecą pogruchothane szyby, padają strzały, krzyczą i kobiety mdleją... oddalamy się coperdziej, żeby nie patrzeć na ten rabunek i mordownię. O dwadzieścia kroków, dalej zatrzymuje nas innego rodzaju widowisko: na rogu bulwaru migocą kinomatograficzne ogłoszenia reklamowe: wabią naiwnych zdjęciami walk kawalerji z makrobami (naturalnie na filmie niewidzialnym).

C. d. n.

## Zniesienie wyroku w sprawie p. Aleksandra Lewickiego.

Lwów, 25 kwietnia.

Tutejszy kupiec p. Aleksander Lewicki skazany został przed kilku miesiącami przez lwowski sąd karny za zbrodnię krzywoprzysięstwa na 3 miesiące więzienia. Chodziło o 200 dukatów, pobranych od Banku Hipotecznego tytułem porę-kawicznego przy sprzedaży własnej kamienicy. P. Lewicki zeznał w sądzie pod przysięgą, że kwoty tej nie otrzymał. Od wyroku sądu lwowskiego odwołał się p. Lewicki.

Sąd najwyższy zniósł wyrok i polecił przeprowadzenie nowej rozprawy, która odbędzie się przed tutejszym sądem okręgowym.

## Pożar w seminarjum ruskiem.

(—) Zarząd gmachu poczty głównej, zawiadomił wczoraj wieczorem straż pożarną o wybuchu pożaru w sąsiednim gmachu seminarjum ruskiego. Na miejsce udał się natychmiast większy tren straży pożarnej pod kierownictwem zastępcy naczelnika p. Spaczyńskiego. Okazało się że w jednej z izb, zamieszkaanej przez zakonnice, służąca nalewając do płonącej lampy naftę z naczynia owiniętego w słomę, spowodowała zapalenie się nafty. Ogień w jednej chwili objął całą izbę, że gdy straż pożarną przybyła, płomienie wydobywały się oknem. Po godzinnej akcji ogień zlokalizowano. Szkoda wynosi około 600 zł. Spaleniu uległy drzwi i okna, oraz sprzęty drewniane.

## Apel do dobrego serca Lwowa

Sierota po urzędniku państwowym, chcąc pomóc matce w wychowaniu licznych rodzeństwa, prosi o datki na maszynę. Ułatwi to sierocie zarobkowanie. Przyjdźmy jej więc z pomocą, skuteczną a rychłą. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmuje redakcja „Gazety Porannej“ (ul. Chorążczyzny 31.)

## Teatr lwowski

### „Maskarada na poddaszu“

trzy godziny scherza karnawałowego. Napisał Ivo Vojnović. Przekład M. Szczepańskiej.

Lwów, 25 kwietnia.

Wdzięczny jestem Arturowi Schröderowi za ostatni, wyjątkowo bardzo staranny i rozumny numer „Życia teatralnego“. Trzeba się bowiem przyznać, że o sztuce dramatycznej w Chorwacji wi dzieliśmy tylko tyle: niejaki Milan Ogrzović napisał graną u nas „Hasanaginice“, a Josip Kosor „O skibę“. O Ivo de Vojnoviću nie wiedzieliśmy nic, mimo, że jest to najdostojniejszy pisarz Chorwacji i największy poeta narodowy obecnej Jugosławii, który „był jednym z najszlachetniejszych i najbardziej wpływowych działaczy na niwie budzenia życia narodowego swej ojczyzny“. Dowiedzieliśmy się dalej z „Życia teatralnego“, że „książe poetów serbsko-kroackich, książe w literaturze i książe z pochodzenia,

## Akad. organizacja monarchistyczna rozpoczęła działalność we Lwowie.

Lwów, 25 kwietnia.

Dnia 24 b. m. odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie Akademickiego Koła organizacji monarchistycznej we Lwowie. Uchwalono na niem statut oraz dokonano wyboru władz organizacji w następującym składzie: Prezes Eustachy

Czerwiński, wiceprezes Zbigniew Dutczyński, sekretarz Roman Makarewicz, skarbnik Jan Jaszczurowski. Dokonano również wyboru delegatów na zjazd Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej, który odbędzie się dnia 2, 3, i 4 maja b. r. w Poznaniu.

## Miljonowy spadek amerykański dla lwowianina.

Policja poszukuje spadkobierców.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Wczoraj policja lwowska otrzymała zawiadomienie z konsulatu polskiego w Nowym Yorku, że w lipcu roku ubiegłego zmarł w miejscowości Martinez, a ostatnio zamieszkiwy w Byros, mężczyzna w wieku 56 lat, znany tam pod nazwiskiem Coppera, narodowości polskiej, który w swoim czasie przybył do Ameryki ze Lwowa. Zmarły pozostawił księżeczkę bankową na imię L. Kasky, lub Kask, opiewającą na sumę 313.000 dola-

rów (czyli przeszło półtora miliona złotych).

P. zy powyższym zawiadomieniu konsulaci załączyli prośbę do tutejszej policji, aby za ęła się wyszukaniem rodziny zmarłego, ewentualnie dalszych spadkobierców.

Być może, że uda się pręzej czy później odnaleźć kogoś chociażby z dalszej rodziny egzotycznego Johna Coppera, który stanie się bez wysiłku milionerem, o co u nas niestety nawet przy ciężkiej pracy jest tak trudno.

## Jazdę na gapę — przypłaci kalectwem.

Tragiczna przygoda pasażera, jadącego na stopniach wozu.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Wczoraj w południe po wyjeździe pociągu osobowego z głównego dworca w kierunku Krakowa, zawiadomiono telegraficznie urząd ru hu, że na przetrzeni obok stacji Mszana wypadł z pociągu jakiś podróżny. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia stwierdziły, że osobnik ten, Mikołaj Tłumak wyjechał ze Lwowa bez biletu i w czasie jazdy siedząc na

stopniach wozu ukrywał się przed konduktorem. Tuż przed stacją Mszana, Tłumak ujrzawszy nadchodzącego konduktora, z obawy by go nie schwytano, wyskoczył z pociągu na szkarpi i doznał silnych potużeń na całym ciele. Przywieziono go w groźnym stanie na dworzec główny, skąd karetka Pogotowa ratunkowego odiozła go do szpitala.

## Inserujcie w „Gazecie Porannej“.

gdyż po kądziei płynie w nim krew króla Duszana, poświęcił przeważną część swej twórczości Raguzie (Dubrownikowi), tej królowej skał, w słońcu rozkwitającej i w słońcu zamierającej“.

„Śmieć matki Jugowiczów“, „Tragedja Raguzy“, „Zmartwychwstanie Łazarza“ i „Imperatrix“ — oto dramaty z historii Raguzy, w których tętniło pragnienie i pęd wolności, oraz nienawiść do jarzma Habsburgów.

Prześladowany i więziony w czasie wojny poeta, doczekał się cudnej chwili Zmartwychwstania ojczyzny i pięknego tryumfu swojej twórczości w szczytnej służbie ideałów narodowych. Rzecz naturalna, że wszystko to nastraja nas Polaków bardzo serdecznie dla słowiańskiego twórcy i że z całym szacunkiem przesłuchiwalimy się „Maskaradzie na poddaszu“, jednej z ostatnich sztuk Vojnovića. Narodowych pie wastków, na które byliśmy najciekawsii, doszukać się w niej nie mogliśmy. „Maskarada na poddaszu“ poza kilku auzjami do regimu Habsburgów, świętego Bazyliego, patrona Raguzy i żeleńców,

w stał zakutych tycerzy i a wieży zegarowej, wybijających na żelaznym kowadle godziny, jest sztuką literacką, internacjonalną, o bardzo pastewnym podkładzie filozoficznym, mogącą się dziać w każdym czasie i w każdym środowisku. O o po prostu modna tak w ostatnich czasach groteka poetyczno-sceniczna, trzy godziny scherza karnawałowego, wizja trzech godzin życia między uderzeniem godziny drugiej a piątej popołudniu na zegarze czasu. Reminiscencje z „Hanusy“ Hauptmana i „Domu pocztowego“ Rabindranata Tagore, narzucają się słuchaczowi z siłą bezwzględna. Młodość gasnąca, kwiat, mający być za chwilę ścięty srebrzystą kosą śmierci, jeszcze raz przeżywa słodką kuzję życia, w karnawałowym blasku poezji i miłości. Jest to poniekąd przewyciężenie śmierci, która w tym wypadku nie jest kościstym koszmarem, zaciskającym zimne palce wokół szyi chorego, ale cudnym oblubieńcem, włodącym w gwiazdziste progi wleczości. To jest idea „Maskarady na poddaszu“, idea którą tak czysto i brylantowo wy-

## Wspólne święcone w Związku Restauratorów Chrześcijańskich.

Lwów, 25 kwietnia.

Związek Restauratorów chrześcijańskich obchodził oręgdaj, we wtorek, 21. bm., wspólne święcone w sali I p. hotelu George'a. Zebranie było bardzo liczne, a prócz członków Towarzystwa brał w niem udział zaproszeni goście, a mianowicie prezydent Neuman, wiceprez. dr. Chlamtacz, dyrektor Izby handlowo-przemysłowej min. Stesłowicz, dyr. Aleksander Majerski, oraz grono radnych miejskich.

Poświęcenia jądła dokonał ks. prof. dr. Szydelski, poczem wygłosił serdeczne przemówienie do członków Związku, wskazując na doniosłe znaczenie tego rodzaju obchodów dla utrzymania ducha narodowego.

Po spożyciu święconego jądła zebranie zasiadli do zastawionych stołów. Podczas biesiady wznoszono liczne toasty, których szereg rozpoczął p. prez. Neumann, wznosząc na pomyślność Związku. Następnie przemawiali wiceprez. dr. Chlamtacz, dyr. Bolesław Lewicki, ks. dr. Szydelski, radca Sudhoff, dyr. Majerski i i. W imieniu stowarzyszenia dziękował: prezes Związku r. Maksymowicz i Stanisław Bobrowski, wznosząc za zdrowie i pomyślność gości.

Zebranie przeciągnęło się w nader miłym nastroju do godz. 11 w nocy. Cała uroczystość mimo serdecznego, jakby rodzinnego charakteru, była utrzymana na wysokim poziomie, a w przemówieniach wskazywano na obowiązki wobec odrodzonej Ojczyzny, z których doniosłości mieszczaństwo nasze zdaje sobie dokładnie sprawę. W związku z temi obowiązkami podnoszono potrzebę intensywnej pracy nad rozwojem naszego miasta, oraz organizacji polskiego mieszczaństwa, mającej na celu podniesienie jego znaczenia i wpływu na żywotne sprawy Rzeczypospolitej.

## NADESŁANE.

### DO WYNAJĘCIA

w centrum miasta 9—18 pokojów w mezaninie z pełnym komfortem na biura tylko dla poważnej firmy.

Zgłoszenia Nowy Świat 15. I. p. drzwi Nr. 7 w czasie 2—4. popołudniu. 1531

spiewał Tagore w swym „Domu pocztowym“.

Poza tem, poza tym tonem pryncyp-lugu, cała sztuka Vojnovića, z swej ekspozycji i przeprowadzeniu konfliktu jest mętna, niejasna i prawie niezrozumiała. Co chwila pytamy się „dlaczego“, i oczekujemy, że następny akt da nam odpowiedź na to pytanie.

Nie rozumiemy, jaki jest stosunek sieroty Anusi do dwóch szlachetnych arystokratek Joanny i Marji, które aranżują dla biednej chorej ten przedśmiertny karnawał, nie rozumiemy, kim jest Pierrot-Hieronim, oblubieniec, przewyciężający lęk i grozę śmierci. A jednak przed każdym aktem przedługie i bezpotrzebne interludja wprowadzają widza w to, co się za chwilę stanie na scenie.

Pierwszorzedny aktor Sosnowski, w tym wypadku okazał się złym lektorem. Przy zielonem, widmowem świetle niełatwo jest czytać. Interludja, w ten sposób podane, nie przyczyniły się do wyjaśnienia zagadek, bo połowy tekstu nie słyszeliśmy, a połowa doszła do nas w formie zdeformo-

# Wielki spisek fałszerzy pieniędzy.

Wykryto go w Anglii — Bank kanadyjski padł ofiarą. — Straty wynoszą przeszło 500.000 dolarów. — Śledztwo wskazuje, że kierowniczą rolę w spisku odegrały Sowiety.

Przed kilku tygodniami świat finansowy w Anglii zaalarmowany był wykryciem olbrzymiego fałszerstwa pieniędzy, prowadzonego na wielką skalę, którego ofiarą padł Imperial Bank of Canada, tracąc bezpowrotnie kolosalną sumę pół miliona dolarów. — Szczegółowe śledztwo prowadzone przez dłuższy czas przez najsłynniejszych detektywów naprowadziło na ślady olbrzymiego spisku, zorganizowanego przez sowietów rosyjskich, które chcą zalać świat fałszywymi pieniędzmi i w ten sposób międzynarodowy kapitał doprowadzić do ruiny.

Od kilku miesięcy były już w cyrkulacji fałszywe noty bankowe, wydane na sumę przeszło 100.000 funtów szterlingów. Ślad tego fałszerstwa prowadzi przez Londyn, Paryż i Berlin i przypuszczają w Londynie, że

fabryka fałszywych pieniędzy znajduje się w Persji, gdzie ją prowadzi rosyjski komunist.

Wielkość i spryt tego spisku fałszerzy przekonywa władze angielskie, że nie jest to dzieło zwyczajnej kryminalnej organizacji. Użyte w tym spisku metody, a także miejsca, w których na ślad fałszerstwa natrafiono, wskazują, że jest to zreczenie obmyślany plan sowietów, aby przy pomocy podrobionych pieniędzy zniszczyć finanse „kapitałistycznych” królów.

Zwyczajni oszuści wykluczeni. Fałszerstwo to dokonane z nadzwyczajną przebiegłością, mylące nawet zwyczajnych ekspertów, przekonywa, że nie ma się tu do czynienia z regularnymi podrabiającami papierowych pieniędzy. Noty bankowe drukowane są na woskowym papierze, w kolorach czarnym, białym i zielonym, są oddzielnie ponumerowane i zaopatrzone w

wanej. Poza tem przedstawienie było bardzo staranne i sumiennie przygotowane (bez suflera), leż reżyserji i inscenizacji brakło inwencji twórczej, o którą od tylu lat walczyliśmy za czasów panowania dyrektora Czarnowskiego. Mniej zewnętrznej kostjumowej wystawy, a więcej scenicznej wizerunkowości, możeby zatarło nieco przykreść niezrozumiałości całej sztuki.

P. Ładosiówna bardzo ładnie, ciepło i szczerze odtworzyła trudną kreację Anusi. Było to rzeczywiście stworzenie cieniutkiemi jeno linjami związane z życiem. Dwie piękne, dostojne sylwetki arystokratki dały pp. Trapszo i Rasińska. Pierwsza z wirtuozostwem odegrała swój dramat, druga czuła go zato głębiej. Wina to autora, iż Peliński nie wiedział, kogo gra właściwie — po błędnej drodze koncepcji autorskiej przesunął się jak się dało. Ciepło zagrała nianię p. Pillerowa.

Henryk Zbierzchowski

datę 2 stycznia 1917 roku. Podrobione one są tak sprytnie, że nawet londyńscy eksperci bankowi nie poznali się na ich fałszerstwie. Odkrył zbrodnię dopiero bank kanadyjski, gdy otrzymał te noty do wypłaty. Imperial Bank of Canada prowadził międzynarodowy interes czekowy w całym świecie, dlatego fałszerze wybraли ten właśnie bank na zapoczątkowanie swego dzieła.

Spisek w zasadzie się udał,

gdyż kilka miesięcy upłynęło, zanim władze londyńskie wpadły na trop fałszerstwa i idąc po nitce do kłębka, stwierdziły, że Bank Perski nawiązując ubiegłego lata interesy z sowiecką Rosją, otrzymał od komunistów rosyjskich te fałszywe noty bankowe, które jako prawdziwe, przesłane zostały przez bank perski do filji londyńskiej Imperial Bank of Canada, a następnie do głównego banku w Kanadzie.

## Niezwykłe widowisko muzyczne.

Jutro usłyszemy chór z 200 osób.

J. Seb. Bacha, Mszę uroczystą (Missa H-moll) wykona Polskie Towarzystwo Muzyczne jutro w niedzielę 26. bm. Najwspanialsze to dzieło muzyki choralnej religijnej, które usłyszeć można tylko w wielkich centrach muzycznych europejskich, usłyszysz nasza publiczność muzykalna u siebie w pierwszorzędnym wykonaniu, olbrzymiego zespołu złożonego z 200 osób.

Partię tenorową śpiewać będzie H. Gallos, tenor wiedeński opery państwowej i słynny śpiewak oratoryjny. Ponadto biorą

udział w koncercie jako soliści: E. Wawnikiewicz Tatarczuchowa (sopran), A. Hofmokłówna (alt) i J. Wojski (bas). Sposobności usłyszania tego największego arcydzieła nie pominię zapewne nikt, kto przeżyć pragnie najwznioślejsze wrażenia, jakie tylko muzyka J. S. Bacha użyć może. Koncert niedzielny rozpocznie się punktualnie z uderzeniem godziny 11.30 przedpołudniem.

Dochód z koncertu przeznaczony na rzecz „Straży mogił bohaterów polskich”.

## Zjazd ociemniałych inwalidów.

Odbędzie się jutro w „Ognisku Oficerskiem”

(t.) Małopolski Związek Ociemniałego Żołnierza „Spójnia” we Lwowie zwołał Zjazd Inwalidów ciemnych na niedzielę 26. kwietnia. Na zjazd ten przybędą ciemni inwalidzi z całej Małopolski, oraz delegacje inwalidzkie z b. Kongresówki, Śląska i Poznańskiego, dalej reprezentacje władz centralnych, miejscowych i towarzystw, sympatyzujących z niedolą ciemnych. Uczestnicy Zjazdu rozlokowani będą w koszarach 26. pp. przy ul. Kleparowskiej.

Zjazd rozpocznie się w niedzielę

o 9 godz. nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów. Obrady Zjazdu odbędą się w salach „Ogniska Oficerskiego” przy ul. Fredry 2. Elekrownia miejska urządzi dla uczestników Zjazdu obiad w salach „Ogniska Oficerskiego”, wieczorem Staraniem Organizacji Narodowej 2. dzielnicy odbędzie się w sali Sokola Macierzy „Święcony”.

Zjazd ciemnych inwalidów ze względu na jego prawdziwie sympatycznych uczestników budzi żywe zainteresowanie.

## Przewóz towarów luksusowych podrożeje.

Zniżka taryfy kolej. na węgiel, bydło, cukru i t. p.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Min. Kolei z dnem 1 maja wprowadza szereg zniżek taryfy towarowej. Przedewszyst i m wprowadzona będzie zniżka taryfy na węgiel eksportowany do Gdyni, oraz w ruchu wewnętrznym i wozowym na odległość powyżej

40 km. Zniżka ta dojdzie do 10%, i dotyczyć będzie chemikaliów, cukru, spirytusu, bydła i koni. Jednocześnie chcąc powetować niedobór powojsy wskutek tych zniżek min. podwyższy o 25—30% taryfę na przesył i pośpeszne i towary luksusowe.

PREMIERA Sobota d. 25. kwietnia b. r. APOLLO

Sensacyjno-salony dramat fantastyczny w 7. akt. p. t.

## Kobieta w Złotej Klatce

W głównej roli słynna z urody i gry mistrzowskiej artystka GLORIA SWANSON, jako tancerka FLEUR D' AMOUR. 2382

TRUSKAWIEC wila „JANINA” pierwszorzędnym pensjonat, z wszelkim komfortem, tuż obok zakładu kąpielowego, poleca asne słoneczne pokoje z werandami i wykwinatm wikttem po cenach umiarkowanych. — Do 1 maja zgłoszenia: DORA GLANZOWA, Lwów, Bonifratrow 2, p. tem: Truskawiec „Janina”. 2270

## Proszę o głos!

ŻEBRANINA NIELETNICH.

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Porannej” znajdowało się sprawozdanie z aktu podpisania przez Polskę „Deklaracji genewskiej”, odnoszącej się do ochrony dziecka. Sprawozdanie odnośne kończy się słowami: Oczywiście Polska chętnie położyła swój podpis pod tą deklaracją, tem bardziej, że w Polsce dziecko cieszy się naogół należytą ochroną.

Twierdzenie to nasunęło mi pewne zastrzeżenia, którym pragnę dać wyraz.

Nie przeczę, że jest u nas grono ludzi dobrej woli, którzy zajmują się geraco opieką nad dziećmi, w bardzo poważnych instytucjach dbając o ich zdrowie fizyczne i moralne. Jednakowoż pozostaje nam w tej mierze jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Na jedną z takich zaniedbanych spraw pragnę zwrócić niniejszem uwagę. Jest to rozpowszechnione żebractwo dzieci.

Oto jeden przykład:

Przechodząc ulicą Hetmańską można często w dzień dwie dzieci na chodniku pod murem. Starszy chłopak wyciąga rękę prosząc o jałmużnę, młodszy też zazwyczaj na jego kołanach lub też jak psie na chodniku.

I nasuwa się pytanie, co z tych dzieci wyrosnie bez ich winy? Prawdopodobnie mają one rodziców, ale zapewne właśnie rodzice wysyłają je na żebranie.

Sprawa ta i jej podobnymi winny się zająć odpowiednie czynniki: zbadać, czy rodzice wysyłają dzieci z biedy, a w takim razie należy im pomóc, a jeśli zachodzi potrzeba, dzieci umieścić w jakims zakładzie.

Jest to potrzebne zarówno ze względów moralności przyszłego pokolenia, jak i ze względu na jego zdrowie fizyczne.

O. S.

## NADESŁANE.

Dr. JÓZEF STARZEWSKI ordynuje w Krynicy od pierwszego maja b. r.

## PODĘKOWANIE.

Za bardzo sumienną i skuteczną pomoc lekarską w ciężkiej chorobie dzieci naszych, składamy Wnemu Panu Drowi Tobczkowi, lekarzowi w pawilonach chorób zakaźnych, najserdeczniejsze podziękowanie. 2366

Stanisławowie Ostrowscy.  
Franciszkowie Łopuszewiczowie.

1866 JUŻ NADESZŁY  
OSTATNIE NOWOŚCI  
na SEZON WIOSENNY  
na kostjomy i suknie damskie  
do Firmy ANTONI UWIERA  
Lwów, ul. Hallera, 10.

## Ettingera Balsam na odciski

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób: 307

Apteka M. Ettingera  
Lwów, pl. Gołuchowskich.

# Pan „dyrektor” i lwowskie kandydatki filmowe.

Niezwykły oszust i niezwykle naiwne Lwówianki.

Niebieski ptak w nowym wydaniu. — Angażował „artystki” do kina zapomocą anonsów. — Zbierał fotografie oraz zadatki w pieniądzech i... w naturze. — Redaktor „Gwiazdy szczęścia” stał się dla oszusta gwiazdą nieszczęścia. — Orgje w kawalerskim mieszkaniu i protest p. Kornellowej.

Lwów, 25 kwietnia.

(—) Do galerji niebieskiego ptaków, żyjących z łatwowiernością i ludzką, przybywa jeszcze jeden osobnik, „robiący” w kinie. Wykorzystując namiętność dziewcząt do kina i teatru ogłosił w „Wieku Nowym” z 6 grudnia 1924 anons następującej treści:

„Wiedeńskie towarzystwo filmowe otwiera konkurs na kilkadziesiąt artystek filmowych do tworzącego się nowego filmu. Będą przyjęte panie mające piękne exterior. Po próbnym zdjęciu stać engagement. Po wyjaśnieniu do administracji pod „Film”.

Łatwo zgadnąć, że jak z rogu obfitości posypały się zgłoszenia. Pan „dyrektor” jednym kazal przysłać fotografię oraz

10 złotych na odpowiedź

innym polecał zgłaszać się osobiście w jego biurze przy ul. Ossolińskich 21 II. p. pokój nr. 5 wreszcie wyznał randkę w „Romie” lub „Szkockiej” gdzie „bujal” naiwne kandydatki na temat przyszłej kariery. By wzbudzić większe zaufanie, pokazywał szereg fotograf kobiecych twierdząc, że to są

„artystki” już zaangażowane.

Na ślad oszusta, wpadła policja dzięki niejakiemu Józefowi Volkmanowi

redaktorowi „Gwiazdy szczęścia”, do którego zgłosiła się w styczniu b. r. Helena Morawiec artystka dramatyczna ze Zniesienia i opowiedziała mu, że przebywa we Lwowie pewien osobnik, przedstawiający się jako

baron Rosicki

który zaangażował ją oraz 14 dziewcząt jako artystki do kina. To samo zeznała Marja Frączek ze Zniesienia, której „dyrektor” przedstawił się jako „inż. Rysiński”.

Policja ustaliła, że osobnik ten nazwiskiem Jerzy Kuryłowicz (prawdopodobnie Kurzydło) przed kilku dniami wynajął

pokój od p. Kornellowej.

Jak zeznała p. Kornellowa, Kuryłowicz wbrew zobowiązaniom, sprawował do siebie kobiety podejrzanej kondyty, wyprawiając tam niesłychane orgje.

Zaczęto poszukiwać „dyrektora”. Ten zmiarkowawszy, że grozi mu niebezpieczeństwo, krył się. Rewizja w mieszkaniu wydała następujące wyniki:

Znaleziono stosy korespondencji, fotografie, unowory i t. p. wskazujące, że Kuryłowicz ciągnął kolosalne zyski z rzekomej dyrektury towarzystwa filmowego.

**Jak się nazywają niedoszłe Pole Negri i Glorje Swanson:**

Wedle zapisków oraz korespondencji u niego znalezionych stwierdzono, że następujące adeptki reflektowały na objęcie stanowiska w filmie:

Jamina Badakówna, Sykstuska 39, Maria Fedoryka, krawczyni Balonowa 2, Bronisław Mierzewski, Leona Sapiehy

21. Fanny Kohn, domowa, Kaźmierzowska 4, Helena Czajkowska, recte Godrower, artystka, Staszica 7, Lila Jollesówna, św. Anny 15, Paulina Hozzowska, krawczyni, Leona Sapiehy 59, Ernestyna Bernstein, Rynek 18, Franciszka Kugelmas, Skarbkowska 7, Anna Fućkówna, Kochanowskiego 11, Wilma Rogożanka, ul. Heininga, Alice i Hil-da Pops, ul. Zygmuntowska, Ludwika Stepałkówna, Zielona 71, Stanisława Kaniowa, Ormiańska 3, Maria Mielniczkówna, Kordeckiego 33, Kazimiera Hafczyk, Głowackiego 32, Bronisława Kallasówna, Zamojskiego 9, Klara Gruberówna, Sobieskiego 28, Amalja Dąbrowska, Szumlańskich 17, Aniela Jarmołówna, Winińska, A. Kisielówna, absolwentka filozofji, pl. Strzelecki 4, Rozalja Friedman recte Lieberman, Barska 4, Wanda Krasnowska zamezna Pi-

lichowicz, artystka, Lewandówka, Dzidka Belschke, Zygmuntowska 17, Wasyla Parachoniak, artystka, ul. Na Bałki 25, Kmita Kwiecińska, Muzeum przemysłowe, Jamina Kohlberger, słuchaczka filozofji, Piaskowa 21, Anna Mannówna, ul. Chmielowskiego, Stanisława Skrypakówna, ul. Chmielowskiego 3.

Oprócz wymienionych wiele kandydatek przysłało fotografie z podpisami, prócz tego znaleziono podczas rewizji w mieszkaniu oszusta 10 fotografii bez podpisów. Podpisane fotografie nadeszły: Rera Kühn, Zamarynow, Lwowska 34, Maria Teresa Selden, Pańska 17, Nuta Okrutnicka, Chrzanowskiej 14 i Henryka Sauer. Na podstawie powyższego materiału aresztowano Kuryłowicza i odtawiono do sądu pod zarzutem oszustwa.

## Przyspieszenie pociągu pospiesznego do Warszawy kosztem niewygody podróżnych.

Przyjazd do Warszawy o godzinie 6 rano nie można nazwać wygodnym!

Lwów, 25 kwietnia.

(t) Przeciw projektowanym zmianom w rozkładzie jazdy pociągów między Lwowem a Warszawą, wedle których odjazd pociągu pospiesznego ze Lwowa będzie o 40 minut wcześniejszy, aniżeli obecnie, przyjazd do Warszawy natomiast przypadnie na godz. 6 rano, podnoszone są ze wszystkich stron słuszne zarzuty. Przyspieszenie biegu pociągów o blisko półtora godziny, przyniesie podróżnym jedy-

nie przykrość. Dla nikogo w najmniejszym stopniu korzystnym nie będzie przyjazd do Warszawy o tak wczesnej godzinie. Rzekoma reforma, okazała się zmianą na gorsze.

Tłumaczenie sfer kolejowych, że przyczyną tych niekorzystnych zmian jest konieczność zastosowania się do biegu pociągów przybywających do Lwowa z Rumunii i wschodnich miast małopolskich, nie wytrzymuje krytyki.

## „Kuzyn” ministra Głębińskiego oszukał skarb wojskowy na grubą kwotę.

Niesłychany skandal w M. S. Wojsk. — Znany hochsztapler aresztowany w Wiedniu za oszczerstwo, nadużywa nazwiska znanego pośta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24 kwietnia. (W) W Min. spraw wojsk. zaszła interesująca afera transakcyjna: Niejaki Józef Głębiński został przedstawiony, jako właściciel zakładów przemysłowych w Gnieźnie a podał się za kuzyna p. sła Głębińskiego i otrzymał znaczne zamówienia dla wojska i otrzymał za czkę 180 tys. zł. Delegaci M. S. Wojsk. skonstataowali jednak, że niema żadnego przygotowanego materiału,

oraz, że niema również w Gnieźnie p. Głębińskiego. Stwierdzono więc, że jest to ryce z przemysłu, który dopuścił się całego szeregu zakazanych operacji handlowych i był niedawno aresztowany w Wiedniu za oszczerstwo. Za wstawieniem pewnych wpływowych osób wypuszczony go na wolność. Komisja powróciła do Warszawy i postanowiła przedsięwziąć odpowiednie kroki.

### ROCZNA PARCELACJA 200 TYS. HA.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Komisja reform rolnych uchwaliła, iż coroczny kontyngent, przeznaczony na parcelację wynosić ma 200 tys. ha, gdyby zaś kontyngent ten nie został wyczerpany, niedobór ma być parcelowany w roku następnym poza kontyngentem.

### VANDERVELDE ZREZYGNOWAŁ.

Bruksela, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Vandervelde zawiadomił króla, że zrzeka się misji utworzenia gabinetu.

### NIE POJADA DO LONDYNU.

Londyn, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Dobrze poinformowane koła angielskie zaprzeczają, jakoby Policare i Briand zamierzali udać się do Londynu.

### WSTAJĄ UPIORY WIELKIEJ WOJNY.

Berlin, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) „Preussische Ztg.” zamieszcza odezwy Mackensena, Tirpitz i innych, którzy jako najpierwsi dostojnicy państwa (!) wzywają byłych żołnierzy do wyboru „Hindenburga”.

## Jak się odbył akt podpisania umowy polsko-czeskiej.

W wielkiej sali Prezydium Rady Ministrów znać jakiś ruch gorączkowy i uroczysty nastrój. Jest godzina 9 m. 50 rano.

Przybywa coraz więcej osób, moment podpisania, oznaczony na g. 10 r. jednak się odwleka. Nadchodzi między innem wicepremier Thurgut, min. Kiedroń. Wreszcie o g. 10 m. 40 wchodzi na salę min. Skrzyński w otoczeniu szefa protokołu dyplomatycznego, p. Stefana Przeździeckiego, i kilku urzędników ministerjalnych. Za chwilę nadchodzi min. Benesz w towarzystwie posła republiki czesko-słowackiej w Warszawie, p. Fliedera. Następują powitania, poczem ministrowie Benesz i Skrzyński zasiadają przy stole naprzeciw siebie. Obok min. Skrzyńskiego, po prawej stronie, siada wicepremier Thurgut, po lewej zaś min. Kiedroń.

Jeden z członków delegacji czeskiej, r. dca prawny czeskiego min. spraw zagranicznych, p. Kreczmar, donośnym głosem oznajmia min. Beneszowi po czesku, że przedkłada mu do podpisu opracowane przez siebie wspólnie z prof. Makowskim teksty umów polsko-czeskich.

Następuje sam akt podpisania. Pierwszy kładzie swój podpis min. Skrzyński, następnie min. Benesz. Umowę handlową podpisuje także min. Kiedroń.

Podpisywanie trwa kilka minut, min. Skrzyński wstaje i poprzez stół wymienia uścisk ręki z min. Beneszem, poczem opuszcza salę. Za chwilę wychodzi min. Benesz; zostają tylko przewodniczący obydwu delegacji, którzy podpisują rozmaite aneksy do umów, protokoły i t. d.

Umowy, mające dla obydwu państw duże znaczenie, zostały zawarte.

### RZĄD BULGARSKI COFA OSKARŻENIE.

Sofia, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Minister spraw wewr. Russe oświadczył dziennikarzom, że nie czyni rządu jugosł. odpowiedzialnym za wypadki w Sofii. Zakrystian katedry mówił w swych zeznaniach o paszporcie węg. a nie o paszporcie jugosłowiańskim.

### OSTRY ZATARG DYPLMATYCZNY.

Grac, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) „Tagesspost” donosi z Białogrodu, że sekretarzowi poselstwa jugosłowiańskiego w Sofii Dincicowi, który we czwartek wieczorem chciał odjechać do Białogrodu ze sprawozdaniem o sytuacji w Bułgarii, nie pozwolono wyjechać, mimo paszportu dyplomatycznego. Dincic wyci z tego powodu ostry protest.

### JAK ŻYDZI ZWALCZAJĄ SAMO BÓJSTWA.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) Rabinat warszawski wystosował odezwę do żydów, w której zwraca uwagę na szerzące się wypadki samobójstwa w społeczeństwie żydowskim. Rabinat wydał cały szereg przepisów religijnych, pozbawiających samobójców obrzędów religijnych, oraz wzywa dzielniki żydowskie, aby nie dawały samobójcom wspomnień pośmiertnych i nekrologów.

### NIESPODZIANY SKUTEK.

Londyn, 24 kwietnia. (Tel. G. P.) „Daily Mail” donosi, że na znak protestu przeciw wzmocnieniu armji bułgarskiej o 7 tysięcy, Grecy również wzmocnili swą armję.





Nasze teatry

w karykaturze.



RZESZUTKO

„główny” filar teatrów lwowskich, jako że podlegają mu głowy wszystkich artystów. O powodzeniu artysty lub artystki nieraz rozstrzyga w pierwszym rzędzie dzieło mistrza Rzeszutki — do bize zrobiona peruka...

(Rys. A. E. Oller.)

(+) Królewska para angielska 26. bm. powraca do Londynu z podróży po Morzu Śródziemnym.

(+) Nowa święta. 24. maja odbędzie się w Rzymie trzeci kanonizacja błog. Małgorzaty Bara, założycielki zakonu Sacre-Coeur (1779—1865).

(+) Kule włoskie mają podróżę. Licznych zwolenników podróży do Włoch niemieć dotknęła wieść, że istnieje projekt podniesienia włoskiej taryfy kolejowej. Jednakże na razie toczą się dopiero „studia przygotowawcze” do tej unowoj.

(+) Obława na cudzoziemców w Paryżu. Przed Świętami policja paryska urządziła obławę na obcych, przyczem przyłapano 154 osób, a 10 odstawiono natychmiast do granicy.

(+) Demonstracja malowanych nóżek. W Los Angeles pracownicy biurowe, w liczbie kilku tysięcy, oburzone droższymi pończochami, urządziły oryginalny pochód przez ulice miasta, idąc bez pończoch, tylko z nóżkami pomalowanymi na różne kolory. Rezolucje panny oświadczyły, że taki „strój” nosić będą aż do potania pończoch.

(+) Wielki kongres policjantów odbędzie się 1. maja w N. Jorku. Weznaną w nim udział naczelniczy policji niemal ze wszystkich państw świata. Kongres ma na celu obmyślenie skutecznych metod zwalczania przestępstw przybierających coraz bardziej charakter międzynarodowy.

(+) Instytut leczenia chorób tropikalnych otwarto w Ueskuie (Jugosławia). Jest to największy tego rodzaju instytut europejski, powstały z fundacji Rockefellera.

(+) Willa d'Annunzia, nosząca nazwę „Vittoriale”, w której swego czasu mieszkał poeta, została uchwałą rady ministrów uznana za własność narodową.

Kącik dla Pań.

O CZYSTOŚCI SŁÓW PARE.

Lwów, 25. kwietnia.

Dzisiejsza moja pogadanka zajmie się sprawą tak prostą i niewyszukaną, że zdawałoby się, iż o niej nie ma co właściwie i wspominać. Chcę mianowicie mówić o utrzymaniu czystości własnej osoby i czystości otoczenia. Podnie sienie zamierzam do czystości w społeczeństwie jest jednym z najważniejszych zadań kobiety, a niestety wyznać muszę, że nie stoi ono u nas na tym poziomie, jak np. w Niemczech, Anglii i innych.

Proces panny Dodo.

Romans w paryskim biurze eksportowym.

Przed sądem paryskim rozpoczął się ciekawy proces panny Dodo 21-letniej biuralistki.

W kantorze pewnej wielkiej firmy eksportowej pracowało w skupieniu ducha 14 urzędników i 9 urzędniczek. Między pracownikami panowała idealna harmonia, przeplatana drobnymi flirtami i mało znaczącymi westchnieniami. Tak było do chwili, gdy zaangażowana została w charakterze panny piszącej na maszynie, Dodo F.

Młoda ta osobka w ciągu dwu mi sięcy urzędowania rozkochała w sobie wszystkich kolegów.

O ile mężczyźni pochyleni nad księgami, umieli opanować swe uczucia i co najwyżej spoglądali na siebie z ukosa, o tyle koleżanki podjęły rzuconą im rękawicę i wystąpiły do otwartej walki z intruzem. W biurze zaczęły się kłótnie, gniewy, aż wreszcie pokłóciła się wszyscy, przestali się witać i żegnać a o koleżeństwie nie było mowy. Szef firmy, widząc ten niezwykle nastrój, powziął zamiar oczyszczenia atmosfery, zawezwał więc pannę Dodo do swego gabinetu, aby jej dać dymisję, lecz w pół godziny potem zmienił swe postanowienie i mianował śliczną

biuralistkę swą osobistą sekretarką.

Dodo zanadto była kobietą, aby nie wyrzucić zemsy. Sprawiała więc swymi wpływami, iż dwie najstarsze i najwziętsze na nią koleżanki zostały zwolnione z biura.

Zredukowane urzędniczki postanowiły rozprawić się z Dodo.

Gdy sekretarka szefa opuszczała urząd, prześladowczyni obity ją parasolkami i podrapały twarz rywalki.

Pannę Dodo odwieziono do szpitala, gdzie leczyć się musiała na rozstrój nerwowy i rany na głowie i twarzy.

Sąd paryski okazał się jednak łaskawym dla napastniczek.

Skoro bowiem zredukowane istoty zaczęły opowiadać o tych setkach drobnych intryg i przykrościach na jakie były narażone, dzięki „mitemu” charakterowi, sekretarki, zasądzono je ledwie na 3 dni aresztu.

Dodo jednak zrobiła karierę.

Szef firmy wzruszony jej nieśczęściem przeprowadza rozwód z swą małżonką, z którą przeżył lat 20 w szczęściu i zgodzie i spodziewa się w najkrótszym czasie poślubić czarującą sekretarkę osobistą.

Życie gospodarcze.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 24 kwietnia.

Zniżka na targu akcji niekotowanych utrzymuje się. Usposobienie bezochotne. Ruch słaby. Gazy obniżyły się na 9:50, zachodnie notowały 1:90, Jaworzno 13:00, Olkusz 1:00 i 0:99. W innych papierach transakcji nie było.

Kursa akcji przemysłowych i bankowych kształtowały również niżkowo. Popyt mały. Obroty skromne.

Cegielski zniżył na 25:00 (wczoraj 26), Browary 7:55 (wczoraj 7:75), Tespy 5:50 (5:60). Płacono za Zielonlewskiego 10:80, Chodorów 3:95, Gazolinę 1:70, Pęzet 0:29, Tehate notowało 1:50.

Z akcji bankowych transakcje Bankiem Przemysłowym, Hipotecznym i Tow. Kredytowym.

Na targu walut poszukiwano dewozy na Londyn i Zurych (zwyczajowy). Dolary 5.1865. Tendencja w akcjach zniżkowa. Usposobienie wy-czekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 24 kwietnia.

Bk Hipoteczny 0:50, 0:52, 0:53, Pokred 0:07, Przemysłowy 0:27, 0:28, 0:29, Chybie 4:25, 4:35, Cegielski 25:00, Browary 7:60, 7:55, Chodorów 3:90, 3:95, Lokomotywy

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 24 kwietnia 1925.

Wartość nomin.	Dwidenda		Akcje : kuponem bieżącym	24 kwietnia		
	1923	1924		placa	żądała	transakcje
Mkp.	Mkp.			zł	gr	
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	49	53
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal.	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—
280	140	2800	Bank powz. kred.	—	6	8
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	25	30
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—
280	84	—	Bank Ziemelny	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biakupscy	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	45	7 70
1000	3000	25 gr	Chodorów	3	85	4
1000	2000	50 gr	Chybie	4	21	4 40
1000	800	30000	Cegielski	24	70	25 30
1000	1000	2000	Cmielów	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	2	56
140	14000	140	Gafota	—	—	—
140	800	—	Galicja	1	60	1 75
1000	—	—	Gazolina	—	—	—
140	600	—	Górka	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—
5000	15000	—	Marynia	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski	—	58	60
—	—	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—	—	—
500	750	4 gr	Parowozy	—	57	69
500	200	1000	Pezet	—	28	30
350	175	—	Pocisk	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	—	—	—
500	300	360	Rohn Zielński	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—
140	300	—	Siersza gór.	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	1	45	1 55
700	700	20000	Tepege	—	—	—
1000	350	—	Tespy	5	40	5 60
140	280	—	Trzebinia	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—
1000	1070	—	Zielonlewski	10	65	11 15
140	90	—	Impex	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—
1000	210	—	Polnot	—	—	—
140	240	4500	Tohan	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—

Nma.

0:53, 0:54, 0:55, Gazolina 1:65, 1:70, Niemojowski 0:59, Parowozy 0:68, Pazet 0:29, Te: p 5:50, Z elek-niewski 10:80, 11:00, Tehate 1:50.

### OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 24 kwietnia.

Gazy wschodnie 9:75, 9:60, 9:50, Gazy zachodnie 1:90, Jaworzno (25) 13:00, Olkusz 1:00, 0:99.

### Giełda zbożowa.

Lwów, 24 kwietnia.

W obrocie giełdowym brak towaru krajowego. W obrocie pozagiełdowym lupowano żyto amerykańskie 72/73 po zł 34 loco Piotrowice. Zaofiarowano jęczmień pomorski po zł. 37—38 loco Lwów. Tendencja naogół zwykła, z wyjątkiem pszenicy z powodu obfitej podaży mąki pszennej. Usposobienie spokojne.

### Giełdy obce.

#### GIEŁDA WIEDENSKA z 24. bm:

Dolary 70650, bulg. 506, marka niem. 16815, ang. 3690, włoskie 2908, jugosl. 1132, polskie 13550—13650, węg. 9855, czeskie 21.

Akcje: Zieleniewski 154, Apollo 515, Silesia 11, Fanto 194, Karpaty 131900, Galicja 1020, Schodnica 165, Siersza 48500, Bank Hipoteczny 6300, Kompas 16600, Golezów 430, Portland cement 285, Lumen 5700, Nafta 132, Mrażnica 43½—45, Tepege 17, Browary lwowskie 110.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA z 24. bm:

N. Jork 5.165, Londyn 24.8125, Paryż 26.9625, Wiedeń 72.70, Praga 15.33, Włochy 21.225, Belgia 26.10, Budapeszt 0.07175, Holandia 206.60, Bukareszt 2.325, Berlin 122.95, Belgrad 8.30.

### Obroty prywatne:

Lwów, 25 kwietnia.

Wczoraj tendencja chwiejna. — Obrót słaby.

Dolary amer. 5:18½, do 5:18¾, dol. kanadyjskie 5:15½, do 5:15¾, korony czeskie 0:15¼, do 0:15½, leje 0:02¼, do 0:02¾, franki franc. 0:27¼, do 0:27¾, frank szwajcarski 1:00 do 1:02, funty szterl. 24 6) do 24:70, Ruble a 500 1:10 za 1 tys. 3:00 zł do 0:00 zł. drobne za 1 tys. 0:00 do 0:00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0:00 do 0:00 gr., korony a 1st. za tys. 0:00 do 0:00 gr.

Złoto: 20 kor. 21:80 do 21:90, 20 frank. 19:70 do 19:80, 20 marki 24:80 do 24:90, 10 rubli 27:00 do 27:20 gr.

Srebro: kor. austr. 0:44¼, — 0:44½, 5-kor. austr. 2:30—2:33, floreny 1:18—1:19, srebr. ruble 1:86—1:88 kopiejki za rubel 0:83—0:85.

## OGŁOSZENIA.

### Posady i prace

BYLI taksatorowie P. D. U. W. z dobrymi referencjami zostaną natychmiast przyjęci. Adm. „Taksator”. 2353

MAGISTER farmacji rutynowany i wieloletnia praktyka na zastępstwo poszukiwany. Stała posada nie wykluczona. Zgłoszenia „Receptariusz”. Reklama Prasa, Lwów, Chorzowska 7. 2359

URZEDNIK drzewny, lat 24, kawaler z 3-letnią praktyką, obecnie na stanowisku kierownika tartaku, poszukuje posady w tartaku, lub przyjmie posadę praktykanta leśniczego. Pod „Praktykant”. 2381

ZDOLNEGO bufetowego do lat 30, obeznanego z działem korzennym poszukuje się dla Lwowa. Reflektuje tylko na pierwszorzędną siłę fachową, zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać proszę do Adm. „Gazety Porannej” pod „100”. 2356-2

### Nauka i wychowanie

## KURSY HANDLOWE Dyr. P. RUTROWSKIEGO

2214 **Zybkiewicza 41** przyjmują wpsy od 11—1 i od 5—8 na kurs księgowości kup., bankowej i poszczególnych przedmiotów ranny i wieczorny, stenografii, nauka w obcych językach, tłumaczenia.

Zamiejscowym korespondencyjnie. — Po ukończeniu poleca się na posady.

KONCESJONOWANA przez Minist. W. R. i O. P. szkoła kroju i szycia Marii Kleczyńskiej rozpoczyna nowy ostatek kurs przedwakacyjny aż do odwołania, ul. Staszica 8, II. p. (boczna Chorzowska). 1873-8

### Mieszkania, lokale, sklepy

DO ZMIANY 2 pokoje, kuchnia, łazienka, koło Techniki, na takie lub mniejsze w I lub IV dzielnicy zaraz, do Administracji pod W. B. 2373

MAJOR zdemobilizowany, niezależny, kulturalny, poszukuje pokoju umeblowanego u samotnej osoby. „Kultura”, Adm. „Porannej”. 2372-2

POKOJE we dworze, słoneczne, umeblowane, z kompletnym utrzymaniem, na lato do wynajęcia. Zgłoszenia Tarnowskiego 18, prawy parter. 2370

DWA POKOJE NA BIURO W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuje się. Zgłoszenia Adm. Senatorska 6.

SALE NA KINO wynajmie Sokół w Busku. 2391

### Kunno, sprzedaż, zamiana

DO SPRZEDAŻY artykułu cukierniczospożywczego potrzebny sprzedawca na Lwów. Zgłoszenia pod „Odpowiedzialny”, „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10. 2379

SPRZEDAWCY dla księgarń kolejowych ze sprzedażą wynobów tytoniowych na większych stacjach stanisławowskiej i lwowskiej Dyrekcji kolejowej poszukiwani. Kaucja wymagana. Zgłoszenia Towarzystwo „Ruch”, Lwów, Zielona 6. 2378-2

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. 2287-3

NAJTANIEJ kołdry, materace, koce, łóżka, dywany, chodniki, firanki kapry, bielizna, słenniki — poleca

KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4 tylko naprzeciw Szkowrona. 2233

### Rozmaite

SPÓLNIKA z poważniejszym kapitałem i współpracą poszukuje od wielu lat istniejące przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe. Oferty pod „Budowa” do „Małopolskiej Reklamy”, Kopernika 16. 2380-2

AUTOMOBIL 6-osobowy Packard 6-cylindrowy, starter, światła elektryczne na chodzie, dostarczy „Pion”. Lwów Lwowska 48. 2371

SPÓLNIKA z kapitałem 25.000 zł. poszukuje się do bardzo rentownego przedsiębiorstwa we Lwowie. Pisemne zgłoszenia pod „Solidność”, Kraków, Skrytka pocztowa 105. 2383

AGREGATY elektryczne 80 i 30 koni do oświetlenia zdrojowisk miasteczek itp. dostarczy „Pion”, Lwów. Lwowska 1. 48. 2368

KAMIEŃ siny i zielony do hejcowania pszenicy dostarczy „Pion”, Lwów. Lwowska 48. 2390

KIEROWNICZKI samodzielnej poszukuje do krawieczyny i modniarstwa, lub współpracownicy. Oferty z dołączeniem 1 zł. na odpowiedź. Adresować: Bydgoszcz, Dworcowa 31, W. Kolanowski. 2384

PCZYCKI 1000 złotych poszukuje. Zabezpiecze, wysoko oprocentuje. Zgłoszenia pod: „Przemysłowcowi” do Administracji. 2346-3

ZEGARKI najtaniej poleca Naprawy wszelkie wykonuje najsolidniej i szybko  
WŁ. BUSZEK 2116  
Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48.

FORTEPIANY. Pianina, Fisharmonii. Na raty. Cenniki do dyspozycji, Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45. K. Kaim i Syn. 1961-60

„HERMES”, Biuro Buchalteryjne, Stanisława Burnatowicza (Lwów, Mickiewicza 25, II p.) zorganizowane na wio: zagraniczny, sporządza bilanse, zwyczajne i zlotowe (otwarcia), reguluje zamiebną i zakłada nową księgowość, prowadzi księgowanie tak w biurze, jak: na miejscu przez swych urzędników we Lwowie i na prowincji, stale lub na godziny. Zgłoszenia od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 17-tej. 2337-3

Najdroższe i najlepsze  
ROWERY angielskie  
RUDGE-WHITWORTH  
nadeszły 2386

„Cyclecar” Lwów,  
Romanowicza 9.

### LOS

tureckie, włoskie i serbskie, obligi przedwojenne i listy zastawne, kupujemy i sprzedajemy. Wykonujemy zlecenia giełd. Korzystne oprocentowanie wkładów w rachunku bieżącym Kupno i sprzedaż walut i pożyczek państw. Dom Bank. Schütz i Chajes, pl. Marjacki 7 (róg ul. Kopernika)

Lekarz chorób weneryczn. i skórnych  
Dr. MARCIN BRILL  
przyjmuje od 12—1 i od 3—6  
plac Akademicki liczb. 4.  
23 0

METRY  
STANISŁAW ABL  
Legionów 11. 1809

PŁUGI nowe, typu „Sack”  
w większej ilości do sprzedania.  
Wiadomość: „PION”, Lwów,  
Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

## PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest uznana jako najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i do celów malarskich.

Fabryka Ultramaryna  
2059 Lwów-Zniesienie  
CH. PERLMUTTER  
biuro: Lwów, Słoneczna 26.

## MYDŁA, KREMY, PUDRY u JANA SUDHOFFA

we Lwowie, ul. Akademicka 8.

ROZMAITE 1938

obuwia z płótna, filcu, skóry  
i t. p. poleca i wykonuje najtaniej  
Fabryka ul. Wronowska 4.

## Lampy elektr. i Abażury

2332 WYTWÓRNIA  
Inż. A. JASTZĘBSKIEGO  
Kraków, Sławkowska 30. Tel. 2048.  
Ilustr. katalog i cennik za nadesł. 60 gr.

## Używane Samochody

osobowe: „Mercedes” 45 HP.  
„Sperber” 35 HP oraz ciężarowe:  
„Saurer” 4 tony i „Renault” 2½ tony  
sprzeda tanio Spółka akcyjna  
„Nafta” w Boryslawiu.  
2377

## PŁASZCZE GUMOWE

znanej marki „THE STAR”  
wysyła do każdej miejscowości  
po 25, zł.

MAGAZYN „CHIC”  
Lwów, Leona Sapiehy 27.

## Płasek szklarski i budowlany, Kamień łamany twardy,

2333 Szuter rzeczny  
wysyłam wagonami z przedsiębiorstw własnych po cenach konkurencyjnych. — Dostawa natychmiastowa: — Zamawiać:  
Józef Podgórski,  
Lwów, Chorążczy na 25.

## MASZYNA DRUKARSKA

z fabryki w Augsburgu,  
format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Blizsza wiadomość:  
„PION”  
Lwów, Lwowska 48.  
Tel. 4-76.



Czytajcie  
„Szczotka”

# ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH

otworzył księgarnię wydawnictw własnych i sortymentowych

we Lwowie przy pl. Halickim 12a

zaopatrzoną we wszelkie wydawnictwa krajowe i zagraniczne  
i wszystkie wydawnictwa szkolne.

2874

## „ESTA”

niezawodna pasta do wygubienia  
nagniotków (odcisków) na nogach,  
brodawek na twarzy i rękach,  
znana od 40 lat, wyrobu aptekarza  
**E. SOKAŁSKIEGO**  
w Kętach. 1708

Wózki dzi cinne światowej  
marki

## „Brennabor”

oraz **MEBLI** wszelkiej jakości  
poleca po cenach przystępnych

**MAGAZYN MEBLI 2132**  
**STEIL i Spółka**  
Lwów, Kaźmierzowska 28.

**FILATELIŚCI!** Cenniki marek zagra-  
cznych wysyła Import marek: Józef  
Sozański, Stary Sambor — bezpłat-  
nie. — Niniejsze ogłoszenie załączyć.  
2330-3

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dokument  
„wcielenia do rekrutów nadliczbo-  
wych”, wydany przez P. K. U. Lwów-  
Powiat, na nazwisko Rudolfa Laise.  
2355

**ŁÓŻKA** **MOSIĘŻNE i ŻELAZNE**  
z powodu dużego zapasu sprzedaje  
detalicznie po cenach fabrycznych  
Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych.

**JAN WOZACZYŃSKI** 1531 LWÓW,  
pl. Bernardyński 15.

**KOSY** oryginalne styryjskie  
oraz wszelkie artykuły żelazne  
po cenach konkurencyjnych poleca firma

**SZYMON FREUNDLICH**  
**SKŁAD ŻELAZA** 1901  
Lwów, ul. Gródecka 1. 29. Telef. Nr. 10-87.



**INSERUJECIE**  
**W GAZETIE**  
**PORANNEJ**



## Sala teatralna „BAGATELA”

do wydzierżawienia na przedstawienia do 11-tej wieczór. 2379  
Zgłoszenia u Fr. Moszkowicza Kollataja 2.



## „WIERZBA”

Spółdz. Związek wikliniarsko-koszykarski  
we Lwowie, ul. 3. Maja 11.

Telef. Nr. 14 69.

**Poleca:** wszelkie wyroby i materiały koszykarskie  
hurtowne i detalicznie.

**Kupuje:** wiklinę koszykarską, gotową i w stanie  
surowym.

Odsprzedawcom wysoka prowizja.

Zastępcy poszukiwani. 2376

## Morawski raj **KAPIELE LUHACOVICE** Morawski raj

Najsilniejsze w Czechosłowacji naturalne kąpiele z kwasu węglowego.

Znany ze swej sławy zakład wodoleczniczy, 1760

**Leczenie:** katarów nosa, krtani, płucnych, astmy, cho-  
rób sercowych, ner-  
wowych i kobiecych.

**Najmodniejsze Inhalatorium**  
**w Europie.**

Przeszło 20.000 kuracjuszy.

Koncerty filharmoni-  
czne, tenis, place do  
gier, polowania i inn  
rozrywki.

Zniżki na kolejach czechosłow. — Położone w bezpośredniej bliskość  
polskiej granicy. — Prospekty, informacje: H. Sas Klechniowski, War-  
szawa, Kr. Przedmieście 39 m. 2, tel. 279-71. jakoteż Dyr. Zakładu

### CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetro-  
wy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za  
kolumnę 12 gr., za wiersz 1-szpalt. mil-  
imetro- (szer. 60 mm.) nadesłane i na-  
kroci 20 gr., za wiersz 1-szpalt. mil-  
imetro- (szer. 60 mm.) po kolumnie

paszki i inseraty na stronach tekstowych  
65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetro-  
wy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, re-  
pertuar, dział ekonomiczny itd.) 60 gr.,  
za wiersz 1-szpalt. milimetro- (szer.  
60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr.,  
drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., dro-

bnego ogłoszenia kupno i sprzedaż za sło-  
wo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymo-  
niałne, korespondencje prywatne za sło-  
wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub  
posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa  
235 zł. pol., cała strona tekstowa 400  
zł. pol., cała strona pod nagłówkiem

(1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia za-  
miejscowe 30% droższe. — Odpowia-  
dzalność za terminowy druk nie przy-  
mujemy. — Porty przekazów nie bonfi-  
kujemy. — Uwaga: Kolumny ogłosze-  
niowe są podzielone na 8 lamów (szpalty)  
tekstowe na 4 lamy (szpalty).